

Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz w Instytucie
Badań Jądrowych w Świerku k. Warszawy

Rozruch technologiczny drugiego reaktora atomowego „Maria”

WARSZAWA (PAP), 12 bm. w Instytucie Badań Jądrowych im. Andrzeja Solta w Świerku k. Warszawy nastąpił rozruch technologiczny drugiego polskiego reaktora atomowego, który otrzymał na cześć Marii Skłodowskiej-Curie — nazwę „MARIA”. Reaktor ten jest jednym ze świadectw rozwoju polskiej nauki w minionym 30-leciu i wkroczenia przez nią w najnowocześniejsze obszary badań.

Reaktor „Maria”, którego moc 30 MW będzie mogła być następnie zwiększona dwu-, a nawet trzykrotnie — to największy badawczy reaktor jądrowy w krajach socjalistycznych. Jest to reaktor uniwersalny, zapewniający szczególnie dogodne warunki do badania materiałów konstrukcyjnych i paliwa dla przyszłych reaktorów energetycznych. Daje on też możliwość równoczesnej realizacji wielu eksperymentów z dziedziny fizyki i tech-

nikii jądrowej oraz produkcji izotopów promieniotwórczych.

Na uroczystość uruchomienia reaktora przybyli: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Towarzyszył im zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Józef Kępa.

Po odebraniu meldunku o zakończeniu, na 9 miesięcy

przed planowanym terminem, budowy reaktora — Edward Gierek uruchomił pompy I i II obiegu chłodzenia reaktora „Maria”. Następnie goście zwiedzili sterownię i pomieszczenia reaktora.

Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz udekorowali najbardziej zasłużonych twórców i budowniczych „Marii” 8 Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski.

(dokończenie na str. 3)



Na jednym z największych w stolicy placów budowy — w rejonie wznoszonego Dworca Centralnego — pracują żołnierze Wojsk Komunikacyjnych, którzy wyspecjalizowali się w montażu skomplikowanych konstrukcji.

CAF — Rozmysłowicz

Wręczenie nagród państwowych za dorobek twórczy

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia 258 laureatom przyznanych w r. 1974 nagród państwowych. Łącznie przyznano 24 nagrody I stopnia, 23 II stopnia oraz nagrodę specjalną.

Na uroczystość przybyli członkowie najwyższych władz z Edwardem Gierkiem, Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaroszewiczem.

Laureatów i przybyłych przedstawicieli władz partyjnych i państwowych powitał przewodniczący Komitetu Nagród Państwowych, prof. Janusz Groszkowski.

Gratulacje laureatom złożył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Podkreślił on m. in., że w roku trzydziestolecia Polski Ludowej — wręczone wyróżnienia mają szczególne znaczenie. Podnoszą osobiste zasługi twórców dla Ojczyzny — przynoszą satysfakcję całemu narodowi, są źródłem jego siły.

Za przyznane nagrody podziękowała mgr inż. arch. Maria Plechotek — współtwórczyni wyróżnionego na grodzie II stopnia systemu budownictwa mieszkaniowego z elementów prefabrykowanych.

**JUTRO
W NUMERZE:**

Wszędzie są sojusznicy

Rozmowa z dowódcą Bałtyckiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza, pułkownikiem Stanisławem Siemąską.

To było 5 lipca. Dwóch wojsowników, pełniących służbę graniczną powiadomiono, że w morzu, przy końcu falochronu, to nie chłopiec. Na brzegu stało kilkadziesiąt osób, ale nikt nie spieszył z pomocą. Wopista, szeregowiec Julian Tomczyk, skoczył do wody. Nie zdolał jednak dopłynąć do chłopca. Żołnierz znosił duża falę. Próbowal więc dostać się do tonącego po falochronie. Kiedy był już blisko chłopca, pośliznął się i wpadł do wody, rańnięc boleśnie nogę...

Czesława Czechowicz „... że mnie nie budzą w nocy”

Może lubie s'warzać coś z niczego, może robota taka niby improwizowana, przewybieżanie przeszłości właśnie w tych pierwszych latach dawało mi największą satysfakcję? Praktyka mnie pasjonuje, bezpośredni kontakt z pacjentem już bieżący pierwszy kontakt z chorym, zanim nie przesła jeszcze przez naszą „machinę medyczną”, nie była odzwierciedlona — do nie stała się bezosobowym „przypadkiem”, adnotacją w kartotekach. Ja to nazywam: kontakt z pacjentką nieprzymienną.

*
Minihoroskop

Edmund Burel

JESZCZE przed kilkoma laty powodem do dumy dla mieszkańców Łędyckiej był fakt, że mieszkają w najmniejszym mieście w kraju. Toteż decyzja administracyjna pozbawiająca ich praw miejskich została tu odczuć dość boleśnie. Pamiętam pełne rozgoryczenia listy, w których powołano się na tradycje historyczne, sukcesy turystyczne.

Stając się wsią, Łędyczek nie stracił ze swego uroku. Jak dawniej, witają turystów tablice z tradycjami na kłosa winogron (dawny herb Łędyckiej), jak dawniej jest tu czysto, schlud-

Wizytówka z KORY

nie, kolorowo. Co więcej, od roku ubiegłego zarysowała się przed Łędyckiem szansa ponownego wejścia na krajową (a nawet europejską) arenę. Tym razem „Dr'e pustka do sławy” może stać się zwykła kora drzewna, a raczej to, co można z niej zrobić.

Wielu światowej sławy ekspertów stwierdziło, że przeróbka kory to mrzonka. Nawet działająca przy ONZ

komisja zajmująca się wykorzystaniem odpadów negatywnie zaopiniowała polski projekt przeróbki kory drzewnej. Od wielu lat zajmujący się tym problemem prof. S. Krzysik z Akademii Rolniczej w Warszawie nie zrażał się tą opinią. Z teoretycznych wyliczeń wynikało, że przeróbka kory jest realna, tania i, co najważniejsze, potrzebna. Najlepiej wiedzą o tym kierow-

nicy tartaków i innych zakładów przemysłu papierniczego, gdzie olbrzymie haldy kory od lat nie są wykorzystywane i stanowią zagrożenie dla środowiska. Toteż prof. S. Krzysik rozpoczął w kraju poszukiwania wykonawców, którzy zainteresowałiby się tym problemem i uruchomiliby prototypowy zakład produkcji płyt z kory drzewnej. Zgodę na ten eks-

peryment wyraziła dopiero Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Złotowie. Na „poligon doświadczalny” wybrano Łędyczek.

Początki nie nastrajały optymistycznie. W obszernych pomieszczeniach betoniarń wydzielono dwie hale, sprowadzono kilka nieskomplikowanych maszyn i... rozpoczęto zmagania z unikalną w skali światowej produkcją. Kierownik Prototypowej Wytwórni Płyt Korowych w Łędycku, Wincenty Szczepkowski, miał do dyspozycji 26 przyuczonych do zawodu ludzi, dwie prasy typu atlas, suszarnię (którą śląskie zakłady przeznaczyły na złom), mieszadła, szlifierki, pilę formatową i nieograniczoną ilość kory, której chętnie porbywały się tartaki w Ptuszy i Okonku.

(dokończenie na str. 5)

Festiwal Piosenki Żołnierskiej

Dziś finał

KOŁOBRZEG. Pomysł, aby żołnierskie piosenki na festiwalu prezentowali ci, którzy je zawodowo śpiewają, okazał się znakomity. Czwartkowy koncert wieczorny FPZ „Kołobrzeg 74” w sumie nie rozczarował. Szczególnie udana była druga część, bogata w żywe, rytmiczne melodie. Niestety, w zbyt wielu przypadkach melodie były znacznie bardziej wartościowe, niż teksty, eksploatujące tradycyjne, zbanalizowane motywy tematyczne żołnierza i dziewczyny, uroków koszarowej służby oraz sztafetu potraktywane nurt wspomnień o wojnie. Było jednak i kilka piosenek, które zasługują na szeroką popularyzację jak „Komu serce dać”, w wykonaniu Wandy Barskiej, „Pośród sosen, pośród brzoź” brawurowo zaśpiewana przez Barbarę Książkiewicz,

„Jestem niczyja” we wzorowej interpretacji Elżbiety Ziolkowskiej lub „Postanie za morze” T. Margoty śpiewana przez Marię Jarzębską.

Nie szczędzono też braw kwartetowi męskiemu Śląskiej Estrady Wojskowej, oklaskiwano Elżbietę Szaniawską, Andrzeja Wojtkowiaka, Krystynę Giżowską, Janusza Zacha. Tak wymieniał połowę solistów czwartkowego koncertu, a wyraził uznania należało się w zasadzie wszystkim. Na estradzie towarzyszył im specjalnie na festiwal utworzony big-band dyrygowany przez mjr. Czesława Słupęckiego i Adama Kowalczyka oraz zespół „Pro Contra”. Solistom „Czarnych Beretów” sympatycznie pomagali w zgranym „chórku” koledzy z zespołu.

(dokończenie na str. 3)



Śpiewa Maryla Rodowicz.

Fot. Jerzy Patan

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

* **SPECJALNY** dokument z gratulacjami dla społeczeństwa polskiego z okazji 30-lecia PRL opublikowano na zakończenie obrad konferencji robotniczej państw nadbałtyckich oraz Norwegii i Islandii, która odbyła się w Rostocku z okazji Tygodnia Bałtyku.

* **KOMITET** Koordynacyjny KBWE w Genewie powziął decyzję o kontynuowaniu prac drugiej fazy konferencji do 26 lipca. Następnie przewidziana jest pięciodniowa przerwa o charakterze technicznym. Okres letni zostanie wykorzystany przez delegacje uczestniczące w konferencji na przeprowadzenie konsultacji.

2 września nastąpi wznowienie prac konferencji.

* **MINISTER** OBRONY ZSRR, marszałek Andriej Greczko wręczył Order Lenina Zabajkalskiemu Okręgowi Wojskowemu za zasługi w dziedzinie umocnienia potęgi gospodarczej i obronnej Kraju Rad.

* **CZŁONKOWIE** polskiej delegacji filmowej na XIX Międzynarodowy Festiwal Filmów w Karłowicach spotkali się z dziennikarzami. Konferencja prasowa poprzedziła pokaz przedstawionego przez naszą kinematografię w konkursie festiwalowym filmu fabularnego „Ciemna rzeka”.

Film był dobrze przyjęty przez widzów z wielu krajów obecnych na festiwalu, którzy oklaskiwali go po zakończeniu projekcji.

* **Z JEDNODNIOWA** wizyta bawli w Berlinie członek Prezydium KC KPCz, premier CSRS — Lubomir Sztrougal. Spotkał się on z premierem i przewodniczącym Rady Państwa, Willym Stophem.

* **W MOSKWIE** przebywa z wizytą oficjalną francuski minister spraw zagranicznych, Jean Sauvagnargues. Wizyta zakończy się w sobotę, 13 bm.

* **W BONN** złożył jednodniową wizytę sekretarz generalny NATO, Joseph Luns. O godzinie 14.30 rozpoczął on rozmowy z zachodniemieckim ministrem obrony, Georgiem Leberem.

* **LUDNOŚĆ** kuli ziemskiej w połowie 1972 roku wynosiła 3,782 mln. Dane te przytacza ostatnio wydany rocznik statystyczny ONZ.

* **W PIĄTEK** w Monachium rozpoczęły się obrady zjazdu Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU). Obrady poświęcone są przygotowaniu do wyborów do Landtagu Bawarii, które odbędą się w październiku br.

* **W PIĄTEK** podał się do dymisji wicepremier Japonii, Takeo Miki, który pełnił również funkcję dyrektora generalnego urzędu ds. ochrony środowiska. Polityk oświadczył, że uważa wyniki ostatnich wyborów do Izby Wyższej parlamentu za wyraz krytyki rządu i partii rządzącej. Jak wiadomo, Partia Liberalno-Demokratyczna poniosła w tych wyborach porażkę, gdyż nie zdołała utrzymać bezwzględnej większości w Izbie.

Wystawa polskiej sztuki w Sofii

SOFIA (PAP). Około 200 dzieł malarstwa, grafiki i rzeźby polskiej pokazano na wielkiej wystawie w galerii malarstwa w Sofii otwartej 11 bm. z okazji 30-lecia PRL. Tematycznie wystawa związana jest z tradycją, walką i współczesnością Ludowego Wojska Polskiego. Wystawa została zorganizowana przez Bułgarski Komitet

Stosunków Kulturalnych z Zagranicą i Stowarzyszenie Bułgarskich Artystów Plastyków.

Otwierając wystawę pierwszy zastępca przewodniczącego komitetu Stefan Stanczew, podkreślił, że jest ona kolejnym dowodem stałe u-macniającej się przyjaźni i braterstwa między Polską i Bułgarią.

Z Etiopii

Apel do emigrantów politycznych

ALGIER — LONDYN (PAP). Wczoraj upłynął termin ultimatum wystosowanego przez siły zbrojne Etiopii do grupy byłych wysokich urzędników państwowych poszukiwanych ze względu na zarzucenie im przestępstwa. Osoby te miały do piątku oddać się dobrowolnie w ręce armii, by następnie stanąć przed sądem. W przeciwnym razie armia zagroziła podjęciem poszukiwań na pełną skalę oraz konfiskatą ich mienia. Chodzi obecnie o 6 urzędników z 27-osobowej listy. Reszta sama zgłosiła się do

władz przed upływem terminu.

Wśród poszukiwanych osób najważniejszą jest niewątpliwie Ras Mesfin Silem, wielki latyfundysta ziemski i zaufany cesarza.

Komitet wojskowy, koordynujący działania armii i policji w Etiopii opublikował w czwartek apel do wszystkich emigrantów politycznych, by wrócili do kraju i wzięli udział w politycznym i społecznym życiu obecnej Etiopii. Jak wiadomo, cesarz Haile Selassie na wniosek sił zbrojnych ogłosił powszechną amnestię dla uchodźców.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską a Portugalią

LIZBONA (PAP). 11 bm. w Lizbonie, w wyniku rozmów między delegacjami rządowymi Polski i Portugalii wymieniono noty o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między obu państwami.

„Obie strony postanowiły rozwijać wzajemne stosunki na podstawie zasad pokojowego współistnienia oraz zasad i celów Karty Narodów Zjednoczonych i przyjąć się w ten sposób — czytamy w tekstach not — do umocnienia pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie i na świecie.

Na czele delegacji PRL stoi wiceminister spraw zagranicznych, Józef Czyrek.

Oświadczenie Konferencji Robotniczej w Rostocku:

Końcowa faza KBWE powinna się odbyć na najwyższym szczeblu

ROSTOCK (PAP). Przeszło 500 delegatów XVII Konferencji Robotniczej Kraju Nadbałtyckich, Norwegii i Islandii uchwaliło w czwartek oświadczenie na zakończenie dwudniowych obrad. W oświadczeniu delegaci wzywają związkowców swych krajów, aby wraz z innymi siłami społecznymi starali się utrwalić odprężenie w Europie przez wspólne działania w interesie pokoju i postępu społecznego. Nasza walka — głosi oświadczenie — godzi we wszystkie siły, które usiłują cofnąć procesy współpracy i porozumienia rozwijające się na naszej części ku-

li ziemskiej. Oświadczenie stwierdza, że układy między państwami socjalistycznymi a RFN, a także ponowne spotkanie przywódców ZSRR i USA wpływają pozytywnie na klimat międzynarodowy i na proces normalizacji stosunków w Europie.

Delegaci domagają się — głosi oświadczenie — aby końcowa faza Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie została przeprowadzona na najwyższym szczeblu dla zapewnienia dalszego rozwoju kontaktów gospodarczych, naukowych i kulturalnych między państwami o różnych systemach społecznych.

Szósty dzień pracy kosmonautów na stacji „Salut - 3”

MOSKWA (PAP). Naukowcy na stacji orbitalnej „SALUT-3” kontynuują lot. W ciągu ostatnich 48 godzin Paweł Popowicz i Jurij Artyuchin dokonali kolejnego cyklu badań atmosfery ziemskiej i okołoszkiejskiej przestrzeni kosmicznej.

W piątek zalogą stacji rozpoczęła roboczy dzień o godz. 6 rano czasu warszawskiego. Podczas seansu łączności radiowej dowódca i inżynier pokładowy poinformowali, że praca na pokładzie stacji „Salut-3” przebiega zgodnie z programem lotu.

N. Podgorny wraca do kraju

KAIR (PAP). W piątek opuścił Demokratyczna Republika Somalii i udał się w drogę powrotną do kraju przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, który przebywał w Somalii z wizytą oficjalną na zaproszenie przewodniczącego Najwyższej Rady Rewolucyjnej Somalii, generała Mohammeda Siada Barre.

Przed odjazdem Nikołaj Podgorny i gen. Siad Barre odbyli końcową rozmowę. Podczas tego spotkania obie strony wyraziły zgodę na wzięcie udziału w prowadzonych rozmowach i podniesieniu układu o przyjaźni i współpracy między ZSRR i Demokratyczną Republiką Somalii. (t)

Czeno to ludzie nie kradną!

LONDYN (PAP). W tym tygodniu do królewskiego szpitala okulistycznego w Manche sterze wiałam się złodziej, który skradł kaszkę z zawartością ośmiuset szklanych oczu, różnych kolorów i wymiarów. Przy okazji zabrał również urządzenie do szlifowania i wygładzania sztucznych gałek ocznych.

Krwawe protestanckie obchody historyczne

LONDYN (PAP). W czasie protestanckich pochodów zorganizowanych w Belfaście z okazji rocznicy bitwy pod Boyne doszło do nowych incydentów, w których wyniku 2 osoby zostały zabite, a około 70 rannych. Jedną z ofiar jest 18-letni chłopak, który został zastrzelony w piątek rano na przedmieściu Belfastu.

W Bangor, 16 km od Belfastu znaleziono zwłoki mężczyzny, zastrzelonego w samochodzie zaparkowanym na jednej z ulic.

W czwartek ekstremiści protestancy podłożyli bombę w restauracji, prowadzonej przez katolickiego właściciela. Eksplozja raniła 67 osób.

Protestanci obchodzą zwycięstwo króla Anglii Williama II nad wojskami wydalonego z kraju katolickiego króla Jakuba II w r. 1690 pod Boyne.



Rys. „Prawda”

Oświadczenie prezydenta Antonio de Spino

LIZBONA (PAP). Jak podaje Agencja France Presse, w czwartek wieczorem prezydent Portugalii, Antonio de Spino oświadczył, że nowy rząd portugalski będzie „zwrotem na prawo”.

Nie wydaje się — dodał Spino — aby skład nowego rządu portugalskiego został ogłoszony przed sobotą.

Jak wiadomo, w czwartek o godz. 20 dotychczasowy

minister bez teki w Rządzie Tymczasowym Pereira de Moura poinformował dziennikarzy, iż cały gabinet podał się do dymisji.

W przekonaniu przedstawicieli sił postępowych, którzy uczestniczyli w dotychczasowej koalicji, nowy rząd tymczasowy zostanie powołany na podstawie programu ruchu sił zbrojnych i zgodnie z linią polityczną tego ruchu, popieranego przez siły postępowe.

Gwinei-Bissau — jak się tu podkreśla — niezależnym państwem, pozostającym z Portugalią w stanie wojny. Rozmowy te prowadziły więc tylko do zaprzestania działań wojennych i uznania przez Portugalie suwe-

dzie to sprawa narzucona przez Lizbonę. Sprawa przyszłych rządów musi być dziełem wolnego wyboru ludności afrykańskiej po przyznaniu niepodległości, a nie warunkiem jej przyznania.

Drugą przeszkodą jest sprawa określenia, kto ma być rzecznikiem ludności w Angoli i Mozambiku: ruchy wyzwolenie czy biali osadnicy? W opinii afrykańskiej odpowiedź na to pytanie jest jasna. Ruchy wyzwolenie wykazały swą siłę walcząc o wyzwolenie kolonii udowadniając swoje prawo do reprezentowania interesów narodów, o których wyzwolenie walczyły. W tym kontekście przypomina się w Afryce dramatyczny przykład Katangi i wyraża opinie, że ruchy wyzwolenie muszą być uznane za główną siłę polityczną w każdej kolonii za nim zacznie się mówić o ich przyszłości. (Interpress)

ANNA JACKOWSKA

Portugalski kryzys

Z WIELKIM NIEPOKOJEM obserwuje się w stolicach afrykańskich rozłam, jaki zarysowuje się w sojuszu sił politycznych skupionych w portugalskim rządzie tymczasowym. Ocenia się tu, że dyktando premiera Carlosa i kilku ministrów jest zapowiedzią otwartego kryzysu politycznego. Najbardziej baczni obserwatorami sytuacji w Portugalii są kraje afrykańskie, oczekujące wciąż na uregulowanie problemu kolonii. Podkreśla się tu, że rząd tymczasowy przeżywa kryzys pod naporem ostrych problemów sytuacji gospodarczej Portugalii, lecz chyba bardziej jeszcze ciąży na nim trudna sprawa afrykańska.

Dla Afryki, wraz z obaleniem dyktatury faszystowskiej w Portugalii, wyłoniła się kwestia zasadnicza: czy zmiany w Lizbonie, które motorem była wów-

nętrna walka o przywrócenie nie swobód i wolności Portugalii, odnosią się także do krajów afrykańskich? Po kwietniowych wydarze-

Zaniepokojenie Afryki

niach w Portugalii stolice afrykańskie jasno określiły, że sprawa niepodległości dla kolonii afrykańskich nie może stanowić tematu przetargów, bowiem jest to sprawa ewidentna. W najlepiej pojętych interesach Portugalczyków oraz mieszkańców Angoli, Mozambiku i Gwinei-Bissau leży rozwiązanie tego konfliktu drogą pokojową. Z uznaniem przyjęto w Afryce rozmowy między Portugaliją i rządem

renności Gwinei-Bissau.

Problem kolonii afrykańskich utknął dziś na martwym punkcie, zwłaszcza w odniesieniu do Angoli i Mozambiku. Lizbona nadal nie sprzeciwiała swoim intencjom odnośnie przyszłości kolonii. Utworzenie rządu z udziałem przedstawicieli ludności pochodzenia portugalskiego i afrykańskiego uważa się tu za rozwiązanie możliwe do przyjęcia, pod warunkiem, że nie bę-

W dniu 12 lipca 1974 roku zmarł, w wieku 77 lat

towarzysz Antoni Pawlikowski

działacz ruchu robotniczego, były członek Komunistycznej Partii Polski. W okresie okupacji i po wyzwoleniu członek PPR i PZPR. Za swe zasługi w ruchu robotniczym odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz odznaczeniami wojskowymi.

Cześć Jego Pamięci!

KOMITET POWIATOWY PZPR w ŚWIDWINIE

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 lipca 1974 r., o godzinie 14 na Cmentarzu Komunalnym w Połczynie Zdroju.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że

w dniu 10 lipca 1974 roku zmarł

Witold Paszel syn Jana

Pogrzeb odbędzie się 13 lipca 1974 roku, o godz. 16.30 o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

W dniu 10 lipca 1974 roku zmarł, w wieku 70 lat

tow. Hieronim Polubiec

dlugoletni działacz ruchu robotniczego, były członek Komunistycznej Partii Kanady, członek PZPR, członek ZBoWiD odznaczony medalami za udział w walkach z okupantem hitlerowskim.

Cześć Jego Pamięci!

KOMITET MIASTA i POWIATU PZPR w KOSZALINIE

Pogrzeb odbędzie się 13 lipca 1974 r. na Cmentarzu Komunalnym we Wrocławiu.

Rozruch technologiczny drugiego polskiego reaktora atomowego

(dokończenie ze str. 1)

14 Złotymi, 12 Srebrnymi i 6 Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Następnie Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz odwiedzili zakłady i laboratoria Instytutu Badań Jądrowych — największej placówki naukowej w Polsce, zatrudniającej ok. 3 tys. osób, w tym blisko 100 samodzielnych pracowników naukowo-badawczych. Goście zainteresowali się szczególnie możliwościami przyspieszenia i rozwoju produkcji betatronów, m. in. dla potrzeb onkologii. Za poznali się także z działalnością centrum obliczeniowego „Cyfronet”, które — wyposażone w nowoczesny, o dużej mocy obliczeniowej komputer — służy nie tylko atomistom lecz także ca-

mu warszawskiemu zgrupowaniu naukowemu.

Po zwiedzeniu obiektów, IBJ, Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz spotkali się z aktywnym instytutu. W wystąpieniu podczas spotkania premier Piotr Jaroszewicz przedstawił program rozwoju polskiej atomistyki i wyliczając z niego konkretne zadania. Budowa reaktora „Maria” zaprojektowanego i zrealizowanego przez polskich uczonych, inżynierów i techników przy współpracy ze specjalistami radzieckimi — powiedział Piotr Jaroszewicz — jest dowodem wartościowych osiągnięć nie tylko IBJ i współpracujących z nim organizacji naukowo-technicznych i produkcyjnych. Jest to ważny moment dla polskiej nauki i gospodarki.

— Budowa nowego reaktora — podkreślił mówca — stanowi przykład wzajemnego przenikania się nauki i praktyki, nierozdzielnej współpracy twórczych środowisk badawczych z klasą robotniczą. Jest to nie tylko ważne dla polskiej atomistyki zadanie badawcze. Wiele konkretnych zastosowań — w przemyśle, rolnictwie, a także np. w medycynie — znalazła produkowana za pomocą tego reaktora substancja promieniotwórcza. Reaktor ten stanie się poligonem doświadczalnym dla budowy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej i kuźnią wykwalifikowanych kadr jej przyszłych budowniczych — powiedział na zakończenie premier Piotr Jaroszewicz.

FPŻ — dziś finał

(dokończenie ze str. 1)

Na czwartkowym i piątkowym koncercie piosenkarzy-amatorów słuchaliśmy ponad 60 piosenek. Soliści śpiewali po jednej piosence, a zespoły wokálně-muzyczne — po dwie. Poziom występów piosenkarzy-amatorów był w tym roku dość zróżnicowany. Drugi z koncertów amatorskich był zresztą znacznie lepszy. Wśród amatorów popisujących się w piątek słuchaliśmy między innymi zespołu „Kontrasty” oraz solisty tego zespołu, Włodzimierza Kociszewskiego.

go, opromienionych świeżutkim laurem tegorocznego festiwalu w Polczynie.

Wczoraj wieczorem występowali zawodowi soliści i zespoły śpiewające nowe piosenki żołnierskie. I tu, podobnie jak w czwartek, wrażenia były różnicowane, o plonie festiwalu pomówimy jednak szerzej przy innej okazji.

Wczoraj przybyli na festiwal wiceminister obrony na rodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Włodzimierz Sawczuk, dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego, gen. dyw.

Wojciech Barański, zastępca dowódcy Marynarki Wojennej, komander Ludwik Dutkiewicz.

Dziś Festiwal Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg 74” wchodzi w swój „szczyt”. Nad ranem spodziewane jest zamknięcie prac jury, z którego werdyktem zapoznamy się na uroczystym, galowym koncercie zamykającym tegoroczny FPŻ. W związku z olbrzymim zainteresowaniem publiczności program tego koncertu pokazany zostanie po południu i wieczorem. Telewizowie zaś zobaczą ten program w niedzielę. (sten)



Na estradzie w Kołobrzegu — Anna German



Woj. koszalińskie reprezentował Roman Karwiński z Białogardu, pracownik „Unitry-Eltry”. Fot. Jerzy Patan

Realizują zobowiązania

POMYŚLNE PÓŁROCZE

KOSZALIN. Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego ZUR-u w Koszalinie, Ryszard Puto poinformował nas, że zadania gospodarcze, ustalone planem operatywnym na I półrocze br. Oddział wykonał z nadwyżką. M. in. usługi radio-telewizyjne zrealizowane zostały w 122 proc. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku nastąpił wzrost usług o 30 proc. Systematycznie realizowane są zobowiązania podjęte dla uczczenia 30-lecia PRL. O pomyślnej realizacji półrocznego planu doniósł nam

również Wojewódzki Zakład Urzędzeń Pożarniczych. Półroczny plan sprzedaży wykonany został w 111,5 proc. Załoga zrealizowała ponadto zobowiązania z okazji 30-lecia Polski Ludowej, wartości 550 tys. zł.

Komunalne Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych w Jastrowiu o czym poinformował nas jego dyrektor, Tadeusz Gawrysiak, w pełni wykonało zobowiązania dla uczczenia 30-lecia PRL. Wartość dodatkowej produkcji wynosi 2 mln zł. (mr)

Z prac Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 12 lipca br. na kolejnym posiedzeniu Prezydium Rządu rozpatrzono i przyjęto uchwałę w sprawie rozwoju województwa katowickiego do 1980 r. Dokument ten, zaaprobowany przez Biuro Polityczne KC PZPR ujmuje w sposób wszechstronny podstawowe funkcje społeczno-gospodarcze Śląska i Zagłębia kształtujące dalszy rozwój tego regionu. Jednocześnie określa perspektywiczne zadania województwa katowickiego, do których należą przede wszystkim wydatny wzrost produkcji w przemyśle wydobywczym, w hutnictwie żelaza i stali oraz metalii nieżelaznych, w przemyśle elektromaszynowym i lek-

kim. Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały w sprawie kryteriów i metod oceny ekonomicznej efektywności inwestycji oraz innych zamierzeń rozwojowych. Ujednoliciła on zasady ekonomiczne, które powinny obowiązywać przy dokonywaniu ocen efektywności różnych przedsięwzięć. Stwarza podstawy dla objęcia rachunkiem efektywności szerszego zakresu zamierzeń rozwo-

wych, a także do przeprowadzenia ocen przedsięwzięć inwestycyjnych już w fazie ich programowania.

Kierując się wytycznymi VI Zjazdu PZPR dotyczącymi zwiększenia roli kontraktacji w zaspokajaniu potrzeb kraju i eksportu na produkty rolne, Prezydium Rządu podjęło kolejne decyzje w sprawie dalszego uproszczenia i zaktualizowania dotychczasowych oraz wprowadzenia nowych zasad jej organizacji. Między innymi przewidziano zastępowanie kontraktacji wieloletniej, a w związku z tym wprowadzenie w tej dziedzinie wieloletniego planowania.

Na posiedzeniu akceptowano program zagospodarowania odpadów termoelektrycznych tworzyw sztucznych. Prezydium Rządu po wstępnym zapoznaniu się ze zbiorczym programem rozwoju produkcji materiałów budowlanych w oparciu o surowce lokalne uznało, że zawarte w tym programie plany wojewódzkie wymagają ścisłego sprężynowania zadań dla poszczególnych regionów, zarówno jeśli chodzi o wielkość produkcji, jak i jej asortymentów, a także zwiększenia rozmiarów wykorzystania surowców lokalnych dla budownictwa. Podkreślając wagę tych problemów zobowiązano resort budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych do opracowania — w porozumieniu z wojewodami i zainteresowanymi związkami spółdzielczymi — nowej udoskonalonej wersji programu, która określi jednocześnie kierunki działania na następne 5-letnie.

Uznanie dla działaczy kultury fizycznej

KOSZALIN. Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się uroczyste spotkanie przedstawicieli władz wojewódzkich z długoletnimi działaczami sportu, turystyki i wychowania fizycznego. Prawie 30 działaczy kultury fizycznej z całego województwa podejmował wojewoda koszaliński, Stanisław Mach oraz przedstawiciele wojewódzkich władz politycznych, z sekretarzem KW partii, Zbigniewem Głowackim.

Dyrektor Wydziału KFiT, E. Małaga, przedstawił sylwetki i dorobek zaproszonych działaczy. Padły bardzo znane nazwiska: Henryk Jaroszyk, Budowniczy Polski Ludowej, bojownik o polskość Ziemi Złotowskiej, członek OK FJN, przed laty czynny zawodnik; Marian Górecki — działacz LZS, Grzegorz Śledziwski — jeden z pierwszych organizatorów sekcji pięciarskiej w województwie; Zofia Leonowicz — b. reprezentantka okręgu w piłce siatkowej, do dziś ceniona działaczka, Lech Szefer — działacz TKKF, Zygmunt Wołowski — działacz KS Gwardia, je-

den z inicjatorów, a potem kierownik budowy stadionu „Gwardii” w czynnie społecznym, nazwiska popularyzatorów ruchu sportowego, organizatorów i działaczy wielu dyscyplin sportu.

Wszyscy zaproszeni otrzymali listy gratulacyjne wojewody St. Macha oraz nagrody.

Dziękując, z okazji 30-lecia PRL za osiągnięte efekty, przedstawiciele władz wojewódzkich zwracali uwagę na najbliższe zadania, potrzebę ambizjnych, śmiało ich programowania oraz pełnej realizacji. (el)

„Śląsk” będzie śpiewał w Kołobrzegu i Koszalinie

KATOWICE (PAP). Po tournée w Czechosłowacji i Austrii, Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Śląsk”, występować będzie w kraju. W dniach od 13 do 16 sierpnia artysty koncertować będą kolejno: w Lublinie, Zielonej Górze, Kołobrzegu, Koszalinie, Świnoujściu, Szczecinie i Bydgoszczy.

Łącznie odbędą się 24 koncerty zespołu. W programie, prócz znanych i popularnych tańców i piosenek, znajdują się nie prezentowane dotychczas naszej publiczności: wiązanka rzeszowska, taniec nowosądecki i inne kompozycje, m. in. Stanisława Hadyny i Wojciecha Kilara.

Tragedia na jeziorze Łebsko

GDANSK (PAP). Z przystani w Łebie w środę wypłynął na Jezioro Łebskie jacht typu „Omega” ze sterem Zygmuntem Procyńskim i dwoma 15-letnimi chłopcami — Adamem Nowakowskim i Jarosławem Piechockim (wszyscy są mieszkającymi Łebą). Ponieważ do godzin wieczornych jacht nie powrócił do przystani, a warunki pogodowe były trudne, wszczęto poszukiwania. Nazajutrz, znaleziono na jeziorze przewrócony jacht a na nim kłopotliwie wyczerpanego i znajdującego się w głębokim szoku sternika.

Do jachtu przywiązane było ciało jednego z chłopaków. Związek Jarosława Piechockiego dotychczas nie odnaleziono. Przyczyny wypadku są badane.

Pożar na morzu

GDANSK (PAP). 5 mil na wschód od myśi helskiego 12 bm. powstał pożar na norweskim zbiornikowcu siarkowym m/s „Norwest”. Na statku, który odbywa regularne rejsy do portu gdańskiego, znajdują się kobiety i dzieci. W południe, kiedy norweski frachtowiec wezwał na pomoc polskie jednostki ratownicze, pożar rozprzestrzenił się poważnie. Natychmiast wyruszyły na pomoc jednostki polskiego ratownictwa okrętowego „Wiatr” i „R-1” oraz holowniki portu gdańskiego „Herkules”. Jednostki ratownicze i 4 pilotów. O godz. 14 polskie statki rozpoznały akcję przejmowania z pokładu pasażerów i członków załogi.

Prognoza pogody

WARSZAWA (PAP). Nad Europą południową zalega wyż. Pozostałe obszary kontynentu pokrywa rozległy układ niżowy z ośrodkiem nad Morzem Norweskim.

Polska będzie się znajdować na skraju tego niżu, nadal będzie napływać powietrze polarno-morskie. W związku z tym przewiduje się zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Miejscami przelotne opady, a w dzielnicach południowych przejściowo opady ciągłe. Temperatura maksymalna od 16 do 20 st. Wiatry słabe lub umiarkowane, chwilami norywiste, z kierunków zachodnich.

* KOŁOBRZEG

Dyrekcja Uzdrawiska Kołobrzeg zorganizowała konferencję prasową, poświęconą omówieniu dwudziestolecia istnienia uzdrawiska. Dyrektor Uzdrawiska, Zbigniew Kawka i naczelny lekarz — lek. med. Zdzisław Cieślukowski omówili dorobek minionego dwudziestolecia i perspektywy uzdrawiska w najbliższych latach. (J. B.)

* WARSZAWA

Z okazji sukcesu polskich piłkarzy, agencja wydawnicza RSW „Prasa — Książka — Ruch” wydała pocztówkę dźwiękową z nagraniem piosenki „Futbol, futbol, futbol”, z muzyką Leszka Bogdanowicza do tekstu Jonasza Kofty, w wykonaniu Maryli Rodowicz.

Kronika DNIA

Dodatkową atrakcją pocztówki jest fotografia naszej kadry narodowej — uczestników mistrzostw świata, autografy piłkarzy oraz reprodukcja zdobytego przez nich srebrnego medalu.

* BIELSKO

Gospodarze Wisły i Szczyrku czynią ostatnie przygotowania do tradycyjnego, XII już Tygodnia Kultury Beskidzkiej,

który odbędzie się tam na początku sierpnia. Do XII TKB zgłoszonych zostało 40 zespołów regionalnych nie tylko z Beskidów, Podhala, Górców i Bieszczad, ale także zespoły zagraniczne z Jugosławii i CSRS. Codziennie na estradach Wisły i Szczyrku odbywać się będzie prawdziwy festyn muzyki i tańców góralskich, czynne będą również liczne wystawy sztuki ludowej i kermasze.

* GDANSK

Ponad 230 prac prezentują artyści z całego kraju na IV ogólnopolskiej wystawie rzeźby w pawilonach sopockiego Biura Wystaw Artystycznych. W ekspozycji, stanowiącej szeroki przegląd dorobku współczesnej polskiej rzeźby, biorą m. in. udział wybitni twórcy:

Stanisław Chyrow, Stanisław Horno-Popławski, Altona Karay, Marian Konieczny. Prace przedstawiane są w grupach reprezentatywnych dla krajowych okręgów plastycznych.

* WARSZAWA

Z okazji święta narodowego Francji, na 14 bm. zapowiedziano jest w programach Polskiego Radia, Dzień francuski. Tego dnia nadanych zostanie wiele audycji muzycznych i literackich, poświęconych zarówno dawnej, jak i współczesnej kulturze Francji.

Teatr Polskiego Radia wystąpi z premierą słuchowiska wg. sztuki Musseta „Nie trzeba się zarażać”. Miłośnicy piosenki słuchać będą gwiazd „Olimpi” — ballad starofrancuskich, a także przypomną sobie historię Francji, opowiedzianą za pośrednictwem piosenek.

W niedzielę start do „Operacji Żagiel 74”

GDYNIA (PAP). 14 bm. w Kopenhadze nastąpi start wielkiej regaty tegorocznej „Operacji Żagiel 74”. Meta regat znajdować się będzie na wodach Zatoki Gdańskiej, a Trójmiasto gościć będzie najwspanialsze żaglowce świata oraz kilkadziesiąt jachtów z wielu krajów. Mieszkańcy wybrzeża oraz liczni goście, turyści i wczasowicze będą świadkami największej w historii światowego żeglarskiego — parady morskiej.

Powierzenie Polsce organizacji tej wielkiej imprezy żeglarskiej jest dowodem wysokiej oceny osiągnięć polskiego żeglarsstwa. Złożyły się na nie pamiętne samotne rejsy kpt. Leonida Teligi na „Opty”, kpt. Krzysztofa Baranowskiego na „Polonezie”, sukcesy naszych żeglarzy w rejsie przez Atlantyk i ostatnio w rejsie dookoła świata.

Ludzie i idee
najnowszej historii

PAWEŁ FINDER



PAWEŁ Finder był najbliższym współpracownikiem Marceliego Nowotki, łączyło ich bardzo wiele; przede wszystkim wspólne cele i przekonania — także przyjaźń. Dzielił zaś — pozornie tylko — start z innymi pozycji i różny drogą rozwoju świadomości rewolucyjnej.

Młodszy o 10 lat, pochodził z bogatej rodziny i do ruchu robotniczego trafił ze świadomego wyboru. W latach dwudziestych podejmuje studia chemiczne za granicą. Studiował kolejno w Wiedniu, gdzie wiąże się z Komunistyczną Partią Austrii, następnie we Francji działając pod pseudonimem Paul Reynot we Francuskiej Partii Komunistycznej. Jest człowiekiem wybitnie uzdolnionym; uzyskuje dyplom inżyniera i przygotowuje rozprawę doktorską, w przededniu broniąc ją, której zostaje wydalony z Francji (rok 1928) za działalność komunistyczną.

Doświadczenia wyniesione z pracy w FPK natychmiast spożytkowuje w walce rewolucyjnej w kraju, w szeregach KPP. Pracuje w Zagłębiu, Łodzi, Warszawie. Jest trzykrotnie aresztowany, jego policyjne akta są coraz grubsze. W kwietniu 1934 r. kolejnie aresztowanie i wyrok: 12 lat więzienia. W uzasadnieniu prokurator wymienia: „dojrzały wiek oskarżonego, jego inteligencję i wykształcenie”. Fryderyk Joliot-Curie przesyła na ręce prokuratora dla Findera najnowsze swe dzieło z dedykacją „Uzdołnionemu uczniowi Pawłowi Finderowi”.

Wojna zastała Pawła Findera, Marceliego Nowotkę, Bolesława Bierut i wielu innych komunistów w więzieniu w Rawiczu. Po odrzuceniu ich

gotowości do wstąpienia do wojska, część z oswobodzonych działaczy kieruje swe kroki na wschód. Przez blisko dwa lata Nowotka i Finder działają w Białymstoku, gdzie skupiają wokół siebie działaczy komunistycznych, aby przygotować się do dalszej walki. Po agresji hitlerowskiej na ZSRR wyjeżdżają w głąb Kraju Rad.

Powrót do kraju następuje w ostatnich dniach grudnia 1941 roku, a już 5 stycznia 1942 r. odbywa się w Warszawie założycielskie zebranie PPR. Paweł Finder spotyka się z przedstawicielami działającymi w podziemiu grup komunistycznych, zapoznając ich z projektem odczytu programowej PPR, prezentującej program przyszłej, niepodległej Polski — państwa rządzonego przez lud.

Wchodzi w skład trzyosobowego kierownictwa Komitetu Centralnego, kieruje działalnością partii na wielu odcinkach, m. in. prasą konspiracyjną, a pod koniec 1942 r. — po zabójstwie i sekretarza KC partii Marceliego Nowotki — obejmuje to odpowiedzialne stanowisko.

Kontynuuje linię „Starego” — stawia na rozbudowę oddziałów zbrojnych, robi bardzo wiele dla porozumienia się z innymi ugrupowaniami walczącymi z faszystami. „Nie chcemy dopuścić do bratobójczej walki — mówił — Chcemy się z nimi dogadać, możemy się różnić w poglądach na sprawy ustrojowe Polski, ale wróg jest jeden i nasz, i ich — okupant”. Je go myśli znalazły wyraz w deklaracjach programowych PPR z marca i listopada 1943 roku. Deklaracja „O co walczymy” stwierdzała, że fundamenty odrodzonej po wojnie Polski, opierać się muszą na postępowych interesach mas pracujących. To właśnie wtedy rodziła się koncepcja powołania do życia ludowo-demokratycznego ośrodka politycznego, wyposażonego w prerogatywy władzy, a rozwinięciem tych idei było stworzenie w niewiele ponad rok później Krajowej Rady Narodowej.

Paweł Finder nie doczekał tego momentu. Został aresztowany przez Gestapo — i 26 lipca 1944 r. stał wraz z Małgorzatą Fornalską przed plutonem egzekucyjnym.

(Interpress)

MŁODSI nie znają już właściwie tego pojęcia — ale dla uczestniczących przy narodzinach Polski Ludo wej miało ono bardzo plastyczną wyrazistość. Awans społeczny... Obowiązywało wówczas hasło: „Nie matura, lecz chęć szczera zrobi z ciebie oficera”. W myśli tej dewizy awansowano wówczas wielu ludzi prostych, bez wykształcenia — pracujących przy warsztacie lub za pługiem — na kierownicze stanowiska. Robotnicy zostawali dyrektorami fabryk, kopalnię, stoczni. Do dziś żywe są przykłady owych wielkich karier: przódka Wanda Gościńska, która zasiadła na dyrektorskim stołcu, Stanisław Sołdek — traser Stoczni Gdańskiej, który zdobył dyplom inżyniera i stanowisko dyrektora stoczni, i wielu, wielu innych.

Do szkół średnich, do bram uniwersytetów i politechnik szturmować zaczęły masy młodzieży z rodzin, w których dotąd tradycyjnie kończono edukację co najwyżej na szkole zawodowej.

W redakcjach gazet i czasopism pojawili się liczni redaktorzy, nie zawsze znający najlepiej reguły stylistyki i ortografii, za to mający świetne wyczucie potrzeb, bołaczek, ambicji ludzi z fabryk i zagrod wiejskich. Ci nowi redaktorzy wywodzili się z korespondentów robotniczo-chłopskich.

Tak było we wszystkich branżach, we wszystkich zawodach. A był to w ówczesnych latach — podkreślamy to z naciskiem — proces niezbędny, postępowy, wynikający z aktualnych potrzeb politycznych i ogromnych luk kadrowych w każdej dziedzinie życia.

To prawda, że spora część tych ludzi musiała się „wykruszyć”, gdyż stale wzrastały wymagania i stopień trudności zarządzania; ale wielka część owych działaczy z samozaparciem i poświęceniem ukończyła szkoły i studia, zdobyła dyplomy i często do dziś nie ustępuje jeszcze młodym fachowcom, którzy zdobywali już szlify w normalnym toku edukacji.

Hasło „Nie matura...” z okresu pierwszych lat po wyzwoleniu, walk zbrojnych o władzę ludową — zostało wkrótce wycofane. Zaczęto energicznie prowadzić doszkalanie ludzi z awansu. W latach sześćdziesiątych obowiązywać zaczęło już hasło o zupełnie odmiennym sensie: „Polska krajem, ludzi kształcących się”.

Choć upłynęło wiele lat od owych błyskawicznych karier, tak typowych

dla pionierskich dni odbudowy i sześciolatki — pojęcie awansu społecznego bynajmniej nie straciło aktualności. Awans ten dokonuje się bowiem stale i dziś — a nawet w szerszym stopniu niż w okresie budowy Nowej Huty.

Tyle, że obecnie nie jest on tak zaskakujący, spektakularny, gdyż nie stawia już na kierowniczym stanowisku ludzi bez oficjalnych kwalifikacji i cenzusu. Jest jednak głębszy, ponieważ klasa robotnicza i chłopstwo stworzyły własną, ludową inteligencję, realizującą jej klasowe cele.

Przypomnijmy pewne fakty: po wyzwoleniu zarejestrowano w kraju 1417 tys.



analfabetów. Był to tragiczny obraz zacofania środowisk robotniczych, a zwłaszcza chłopskich.

Przed wojną poważna część młodzieży robotniczej nie docierała do klasy siódmej, a wiele dzieci chłopskich poprzestawało na edukacji czteroklasowej. Dwie trzecie studentów i trzy czwarte studentek pochodziło z ziemianstwa i burżuazji. W 1938 roku było w Polsce niewiele ponad 1000 bibliotek publicznych. Dziś jest takich bibliotek prawie 9 tysięcy, a wszelkiego typu księgozbiorów 53,5 tysięcy. To też jest wymowny przyczynek do zrozumienia awansu społecznego i kulturalnego świata pracy w Polsce Ludowej.

Na pojęcie awansu społecznego składa się ogromny wzrost poziomu wykształcenia społeczeństwa, przejście ogromnych mas chłopów ze wsi do miast. Przed wojną klasa robotnicza w Polsce liczyła niecałe 2 mln osób — teraz blisko 6,5 mln!

Nie w tym jednak rzecz, by mnożyć podobne przykłady, chociaż dla wielu ludzi młodych są one godne przypomnienia. Warto natomiast na tle ogólnego postępu w 30-leciu PRL zająć się nad niektórymi

współczesnymi sprawami, związanymi z rangą klasy robotniczej i chłopskiej w życiu narodu.

Polityka kierownictwa politycznego kraju po grudniu 1970 roku zmierza wyraźnie do wzmocnienia wpływu klasy robotniczej i pracujących chłopów na bieg spraw publicznych. Wzrosła ich reprezentacja po ostatnich wyborach do Sejmu, jak również do rad narodowych. To samo zjawisko obserwujemy, gdy chodzi o udział robotników we władzach partii.

Jednakże mimo tych zdrowych tendencji w jednej dziedzinie życia — stale notuje się trudności w szybkim awansie klasowym w

w dziedzinie polityki płac, ukształtowanej w latach 60-tych. Dziś anachronizmy te są likwidowane — zgodnie z wymogami postępu nauki i techniki. Studia będą nie tylko miernikiem prestiżu, lecz po prostu gwarancją wysokich zarobków.

W tych warunkach anachroniczny staje się obraz robotnika — prostego, niewykwalifikowanego łopaciara. Kiedyś była to może podstawa do swego rodzaju dumy klasowej, gorzkiej, twardej, ale przecież wynikającej z konkretnej sytuacji: trzymania przez klasy rządzące celowo i świadomie szarych wyrobników na najniższym poziomie egzystencji i kultury.

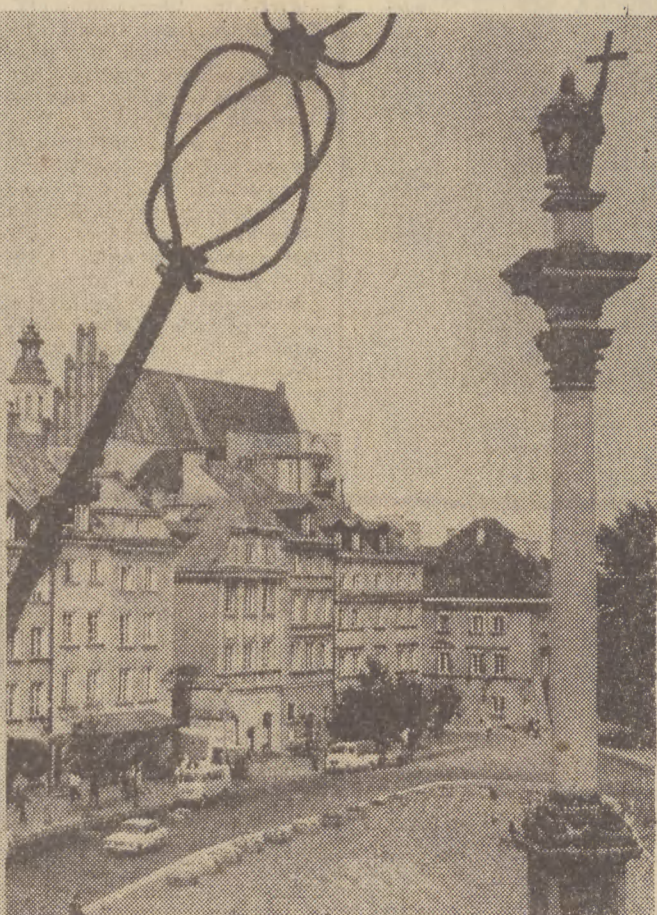
Dziś — reprezentantem klasy robotniczej jest wykształcony fachowiec, coraz częściej technik, który pod względem wiedzy, umiejętności i horyzontów myślowych często znacznie dystansuje np. inteligenta-urzędnika. Podobnie siewca przeważany płachtą z ziarnem jest już także obrazem wsi, która odchodzi w przeszłość.

Kiedy więc dziś mówimy o awansie społecznym, powinniśmy go zawsze wiązać z podnoszeniem wiedzy, kwalifikacji, doskonaleniem umiejętności całych rzesz ludzi pracy. We współczesnych warunkach postępu naukowo-technicznego jakiekolwiek stosowanie taryf ulgowych w tej dziedzinie jest już tylko szkodliwym reliktem. Bowiem to, co było postępowe przed czterdzieciem — teraz niejednokrotnie stawać się może hamulcem postępu, źródłem konserwatyzmu i zacofania.

Awans społeczny — to jak przed laty (tu warto nawiazywać do dobrych tradycji ZWM, a potem ZMP) przygotowywanie młodych robotników i chłopów do studiów. To np. reaktywowanie istniejących w pierwszych latach po wojnie techników dla przodujących robotników, co daje szansę wyławiania talentów spośród załóg fabrycznych.

Nowe czasy niosą nowe wymagania i kryteria ocen. I choć to jeszcze perspektywa — przecież już dziś zaczynają się ważne procesy społeczne, które przewidzieli klasycy marksizmu: likwidacja różnicy między pracą fizyczną a umysłową, między miastem a wsią... Oto przyszłe kierunki awansu społecznego w Polsce i nie tylko w Polsce. (Interpress)

JAN SAPLEWICZ



CHWILA WSPOMNIENIA... Oto warszawska Kolumna Zygmunta w styczniu 1945, zniszczona przez Hitlerowców (zdjęcie lewe) i zrekonstruowana po wojnie (z prawej).

CAF — Archiwum i Zagożdźniński

KARIERA POLSKIEJ ODZIEŻY

Choć w okresie międzywojennym istniało w Polsce kilkadziesiąt zakładów odzieżowych zarejestrowanych jako przedsiębiorstwa, jednakże zatrudniały one przeciętnie po... 11 pracowników. Odzież gotową wytwarzano wówczas przede wszystkim w zakładach rzemieślniczych i chałupniczych.

Pierwszym klientem fabryk odzieżowych uruchamianych bezpośrednio po wyzwoleniu było wojsko. W pierwszej połowie 1945 r. powołano dyrekcję przemysłu konfekcyjnego. Podlegające jej fabryki dysponowały 4,5 tys. maszyn do szycia z czego prawie połowę stanowiły zabytkowe już dziś maszyny nożne. W r. 1947 zakłady te uszyły 1 mln par spodni, 4 mln koszul, 450 tys. płaszczy, ponad 1 mln sztuk bielizny pościelowej — łącznie 23 mln sztuk najpotrzebniejszych artykułów.

W latach 1950—60 wybudowano lub adaptowano dla potrzeb przemysłu konfekcyjnego 22 obiekty, a wśród nich nowe zakłady dla obecnych ZPO „Cora”, ZPO „Modus” i ZPO „Damina”. W ostatnim roku tego dziesięciolecia w kluczowym przemyśle odzieżowym pracowało już 48 tys. osób, a wartość wyprodukowanej konfekcji wyniosła 6,1 mld zł.

Lata sześćdziesiąte zapisały się w historii przemysłu odzieżowego jako okres wyjątkowo szybkiego rozwoju. Wyasygnowanie w tym czasie na inwestycje tej branży kwoty 1,3 mld zł pozwoliło wybudować bądź rozwinąć 28 fabryk. Nowe zakłady powstały m. in. w Łasku, Wieruszowie, Podębicach, Tomaszowie Maz., Opolu, Tarnowskich Górach, Zamościu, Wałbrzychu. Wielkość produkcji wzrosła ponad 2,5-krotnie i osiągnęła w r. 1970 — wartość 16,4 mld zł.

Pierwsze dostawy eksportowe przemysłu odzieżowego zrealizował w 1959 r., a wartość ich wyniosła 4,1 mln zł dew. W r. 1970 uzyskano za eksport 246,6 mln zł dew., a w r. 1973 — prawie 450 mln zł. Polską odzież można dziś znaleźć w sklepach kilkunastu krajów. (PAP)

DZIAŁAJĄCA w Specjalnej Jednostce Wojska Polskiego Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie polowa rozgłosza „Słońce” rozpoczyna codziennie nadawane audycje od komunikatu o stanie pogody... w Polsce. Marzy się przy tym podobna jak w kraju temperatura i chociażby trochę deszczu, a nawet porządna ulewa. W Egipcie bowiem słupek rtęci na termometrze dochodzi prawie każdego dnia do 40—50 stopni Celsjusza, deszczów zaś nie było od prawie pół roku.

Inaczej niż w domu

Nowa zmiana polskiej jednostki, popularne „niebieskie berety”, przystąpiła do wykonywania powierzonej im pokojowej misji na Bliskim Wschodzie akurat w pełni egipskiego lata. Służba w takich warunkach nie jest łatwa, wymaga dużej odporności fizycznej i psychicznej. Jak żołnierze przystosowali się do tej sytuacji, jaki jest ich stan zdrowia?

— Nie będę ukrywał, trochę obawiałem się afrykańskich upałów — przyznaje młody gdańszczanin, sierż. Andrzej Jedynak. — Tymczasem wcale nie jest tak źle. Tylko w pierwszych dniach dręczyło mnie ciągle pragnienie, do kuczał pot... Teraz rzadko

się pocę, jem z apetytem, zdrowo śpiam i budzę się wypoczęty.

— Spodziewałem się gorszych skutków raptownej zmiany klimatu — mówi sierż. Stanisław Banasiak. — Nasze samopoczucie ułatwia mądra organizacja życia i służby, troska przełożonych o sprawy bytowe. W południe, w porze szczytowych upałów, korzystamy zawsze ze sjesy, czyli zaplanowanego w porządku dnia, powszechnego odpoczynku.

Podobnie wypowiadali się inni żołnierze, których indagowałem na temat ich zdrowia i samopoczucia. O pełniejszą, fachową ocenę korespondent P. A. Interpress poprosił szefa służby zdrowia Specjalnej Jednostki Wojska Polskiego — mjr. lek. Władysława Cierpisa.

Chorobom wstęp uniemożliwiony

— Zakładając, że adaptacja człowieka do miejscowego klimatu i środowiska dokonuje się przeciętnie w ciągu pierwszych 5—10 dni, mogę już teraz powiedzieć, że nasi żołnierze od czasu przybycia na teren Egiptu przystosowali się zupełnie dobrze do życia i działania w tym kraju. Pomogło im pełne zrozumienie i przestrzeganie zasad postępowania, o których zostali pouczeni, w okresie przygotowawczym oraz bezpośrednio po przy-

byciu do Kairu. Niebagatelną rolę odegrało przy tym nastawienie psychiczne. Znajomość obowiązujących przepisów sanitarno-higienicznych, ich skrupulatne respektowanie w zasadzie wyklucza możliwość zarażenia się występującymi w miejscowym środowisku chorobami z osłabioną amebą włącznie. Skuteczną barierę epidemiologiczną stanowi także w pełni wystarczające zaopatrzenie każdego żołnierza w żywność i napoje, których jakość jest gwarantowana.

— Czyżby spośród nowo przybyłych żołnierzy nikt nie przysparzał kłopotów lekarzom?

— Służę konkretnymi przykładami. W ciągu tygodnia minionych od przybycia „niebieskich beretów” do Egiptu przyjęliśmy na leczenie w izbie chorych zaledwie trzech pacjentów. Jednego z ropnym zapaleniem skóry (prawdopodob-

nie nabawił się go jeszcze w kraju), drugi przesadził z opalaniem się na słońcu, trzeci podrażnił żołądek nadmierną ilością spożytego soku pomarańczowego. Do ambulatorium zgłasza się średnio po 3—5 żołnierzy dziennie i to zwykle z takimi sprawami, jak prosba o środek przeciw poceniu stóp, z drobnymi odczynami skóry czy przebiegiem niestrawności, spowodowaną zmianą klimatu i żywienia.

Na „zieleniaku” pod piramidami

— Skoro mowa o wyżywieniu: trudno być w Egipcie i nie pokusić się o owoce, których obfitość widziemy na wielu ulicznych straganach, niestety często zkurzonych i brudnych...

— Dlatego zorganizowano w obozie specjalne stoisko, potocznie zwany „zieleniak”, zaopatrywany ze źródeł pewnych, sprawdzanych

pod względem sanitarnym. Sprzedawane owoce są myte przez obsługujących owo stoisko i samych konsumentów. Z przyjemnością obserwuję, jak dokładnie żołnierze przestrzegają udzielanych wskazówek w tym zakresie.

— Mówiliśmy o ambulatorium i izbie chorych. Czym ponadto dysponuje sekcja medyczna jednostki?

— Całym zespołem wytrawnych lekarzy specjalistów z bogato wyposażonymi gabinetami, obszernym zestawem leków i sprzętu oraz wydzielonym laboratorium sanitarno-higienicznym. Mamy internistę, chirurga, okulistę i stomatologa. Niezależnie od tego, gdyby zaistniała potrzeba możemy w każdej chwili odwołać się do pomocy zorganizowanego przez polską wojskową służbę zdrowia i jej kadry obsadzonego szpitala Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ. Szpital ten urządzono w Ismailii.

— Proszę mi wybaczyć, ale można odnieść wrażenie, że skoro stan zdrowotny naszych żołnierzy jest tak dobry, lekarze mają tu trochę niewiele pracy...

— A jednak na brak roboty absolutnie nie narzekamy, tyle, że koncentrujemy wysiłki właśnie na profilaktyce, na maksymalnym zabezpieczeniu ogółu żołnierzy przed grozącymi im chorobami.

Cenne doświadczenia poprzedników

Myślę, że powyższe uwagi uspokoją tych wszystkich w kraju, którzy w zrozmiały sposób, jednakże często przesadnie, martwią się o zdrowie swoich mężów, ojców, synów i braci, odbywających służbę w Specjalnej Jednostce Wojska Polskiego DSZ ONZ na Bliskim Wschodzie. Organizacja i styl pracy służby zdrowia jednostki oparte są nie tylko na gruntownie przemyślanych przepisach, lecz także na wysoce pożytecznych doświadczeniach poprzedniego kontyngentu polskich żołnierzy w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ. A tamci — jak wiadomo — po rzetelnym zrealizowaniu powierzonych im zadań w pokojowej misji na Bliskim Wschodzie, wrócili już do ojczyzny wszyscy cali i zdrowi. (Interpress)

ZENON FRĄCKOWIAK

Wizytówka z KORY

(dokończenie ze str. 1)

Zwiezioną do wytwórni korę należało rozdrobnić mechanicznie, wysuszyć, rozmieszać w mieszańcach z klejem mocznikowym, uformować ręcznie na płytach, włożyć pod prasę i uformować w odpowiedniej wielkości na pilie formatowej. Po wykonaniu tych podstawowych czynności otrzymywało się płytę korową w „stanie surowym”.

Wraz z kierownikiem zakładu oglądałem próbki tak spreparowanych płyt. Nic nadzwyczajnego. Na chropowatej powierzchni wyraźnie odcinają się większe odłamki kory. Nie ma mowy o dekoracyjności. Za chwilę płyta wędruje pod szlifierkę. Po krótkim oszlifowaniu jest o wiele ładniejsza.

— To jeszcze nie wszystko — mówi kierownik. — To dopiero podstawowa obróbka.

Przechodzimy do niewielkiego kantorku. Ściany są wybite wąskimi listwami płyty korowej. Porównuję trzymane w ręku próbki. Ściana wykładzina w niczym nie przypomina „podstawowego produktu”. Lśniąca powierzchnia o ciekawej fakturze jest naprawdę ładna.

— Ten efekt uzyskaliśmy po pociągnięciu płyty bezbarwnym lakierem — informuje Wincenty Szczepkowski. — A proszę zwrócić uwagę na ten stolik.

Blat stolika do zbudowania przypomina ciemny marmur. Próbuje naciąć gładką powierzchnię. Nie da rady.

— To jest bardzo twarde — wyjaśnia kierownik. — Stolik zrobiony jest z „bipanu”. A na dodatek pokryty poliestyrenem.

— Bipan? Czy to również kora?

— Nie — słyszę w odpowiedzi. — To drugi produkowany przez nas wyrób. Bipanem nazywamy płytę z odpadów okleinnych. Stosy takich skrawków okleiny dostarcza nam zakład z Barlinka. Stosujemy proces technologiczny podobny jak w przypadku kory i osiągamy dobre efekty. Trzeba dodać, że bipan jest materiałem wytrzymałym od płyt korowych, bardziej eleganckim, ale za to znacznie droższym. Za metr sześcienny odpadów okleiny musimy płacić kilkaset złotych. Kory mamy pod dostatkiem za darmo. Z tego też powodu według kalkulacji wstępnych metr sześcienny płyt korowych będzie u nas kosztował 2200 złotych a bipanu, 2800 złotych.

Jednak trzeba podkreślić, że zarówno jeden jak i drugi materiał ma swoje zalety. Wszystko zależy od zastosowania.

Doszlifowy w ten sposób do najważniejszej rzeczy. Zastosowanie? Czy nie będzie

to produkcja „na magazyn”? Za chwilę kierownik rozprasza te wątpliwości.

— Zastosowanie obu rodzajów płyt może być bardzo różnorodne — mówi. — Po odpowiedniej obróbce, lakierowaniu, poliestrowaniu płyty są pięknym materiałem dekoracyjnym. Nasze płyty były reprezentowane nawet na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Wyłożono nimi jeden z gabinetów. Na takie płyty czeka także przemysł. Można nimi zastąpić w wielu przypadkach używane obecnie drogie płyty wiórowe. Próbowałem kłaść na naszych płytach parkiet. Udało się nadspodziewanie dobrze. Można stosować bipan i płyty korowe przy produkcji mebli, mogą służyć jako płyty izolacyjne, termiczne. A gdyby tak zastosować płyty do budowy domków campingowych? Rozwiązań jest sporo.

Sporo jest również reflektantów na wyroby z Lędyczka. Zgłosił się już wrocławski „Pafawag”, gdański „Unimor”, Zjednoczenie Budownictwa z Łodzi, itp. Wszystkich elektryzuje taniość i ogólna dostępność materiału wyjściowego. Pogardzana dotychczas kora i odpady okleinowe zaczynają wzbudzać powszechne zainteresowanie.

Drugi, może nawet ważniejszy od efektów rynkowych i przemysłowych problem, to gospodarcza utylizacja odpadów. Widziałem kiedyś ciągnące się trzy kilometry, olbrzymie hałdy kory w Fabryce Celulozy w Ostrołęce. Cały sztab techniczny badał możliwości wykorzystania kory. Próbowano nią palić w piecach, oddawać rolnikom, itp. Do strzeżenia hałd przed samozapaleniem trzeba było całej ekipy strażaków. Przy szerokim rozpowszechnieniu metody produkcji płyt korowych być może zniknie również problem „korowy”. We wszystkich tartakach i zakładach przemysłu papierniczego. Ale to jeszcze dość odległa przyszłość.

W Lędyczku mają na razie inne trudności. Nawet przy maksymalnym wykorzystaniu hal fabrycznych i uzupełnieniu urządzeń roczna produkcja wyniesie około 600 metrów sześciennych płyt. To kropla w morzu potrzeb.

A nawet do tak znikomej produkcji potrzebna jest jeszcze suszarnia z prawdziwego zdarzenia, młyn Palmanna do rozdrabniania odpadów, liczebniejsza załoga. Raczujący „przemysł korowy” napotyka na trudności. Zarówno w Lędyczku jak i złotowskiej „wielobranzówce” pokonano ich wiele. Czas, aby próbom z korą przyjrzeć się baczniej i nie zaprzepaścić szansy na ostateczny sukces w szerszej skali.

EDMUND BUREL



„KOŁOBRZEG - 74”

Przez kilka lipcowych dni Kołobrzeg żyje żołnierską piosenką. Jak już informowaliśmy, tegoroczny Festiwal Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg 74” rozpoczęła ceremonia powitania władcy mórz — Neptuna (w roli tej wystąpił aktor Bałtyckiego Teatru Dramatycznego, Jerzy Prądmowski), który przybył na imprezę w otoczeniu panien morskich Nereid (zdjęcie górne).

Jak co roku, niektóre koncerty festiwalowe przekazywane są na „mały ekran” przez naszą telewizję. Operatorzy TV mają więc sporo pracy (zdjęcie dolne). (w)

Zdjęcia: Jerzy Patan



Dziś: pasztet

Paszтет z drobiu

1,5 kg gęsi, 40 dkg wątróbek gęsich, kurzych lub cielęcych, 8 dkg świeżej słoniny, włoszczyzna (seler, marchew, pietruszka), 1 duża cebula, 10 dkg pieczarek, 5 jaj, 1 sucha bułka, tłuszcz do wysmarowania formy, przyprawy — ziele angielskie, pieprz czarny, gałka muszkatołowa.

Na pasztet można użyć gorsze części gęsi. Warzywa, gęś, żółtek gęsi, słoninę i przyprawy włożyć do jednego garnka, zalać wodą i gotować na wolnym ogniu. Słoninę wyjąć wcześniej, resztę gotować do miękkości. Pieczarki oczyścić, opłukać i drobno posiekać razem z cebulą. Wątróbkę opłukać, zdjąć błonę pokroić w plastry wymieszać z pieczarkami i cebulą, zalać małą ilością wrzącego wywaru z mięsa i dusić krótko, najwyżej 10 minut, pod przykryciem. Następnie ugotowane mięso, wątróbkę z pieczarkami, słoninę i namoczoną w sosie bułkę przekręcić 2—3-krotnie przez maszynkę. Dodać całe jajka i 2 żółtka, sól, pieprz, gałkę muszkatołową i imbir do smaku. Wymieszać wszystko dokładnie tak by powstała pulchna masa. Formę wysmarować tłuszczem, włożyć masę, gotować pod przykryciem na parze, wolno, około 1,5 godziny. Gdy pasztet lekko się zrumieni i odstawać będzie od brzegów, pozostawić do ostudzenia. Podaje się na zimno z ostrym sosem lub w plasterkach zamiast wędliny.

Paszтет w galarecie

60 dkg pasztetu, 2 jajka, szklanka groszku konserwowego, 3 szklanki galarety.

Ugotować galaretkę z 1 kg kości wieprzowych (kruchych), włoszczyzny i przypraw (ziela angielskiego, soli i pieprzu). Po ugotowaniu wywar odciedzić, gdy trochę przestygnie, dodać łyżeczkę octu, 2 białka i 1,5 dkg żelatyny. Żelatynę należy na pół godziny przed włożeniem namoczyć w zimnej wodzie. Pasztet pokroić w plastry grubości 1 cm. Nalać na dno półmiska cienką warstwę galarety, ostudzić. Następnie ułożyć na galarecie kawałki pasztetu, a na każdym kawałku po plasterku ugotowanego na twardo jajka i przybrać z boku zielonym groszkiem. Całość zalać dwukrotnie galaretką, ostudzić w lodówce. Podawać z ostrym sosem.

Paszтет z ryb

1 kg ryby (sandacza, karpia, dorsza itp.), bułka, 2 żółtka, duża cebula, sól, pieprz, 3 dkg tłuszczu.

Rybę oczyścić, przeciąć na pół, wyjąć ości, ściągnąć skórę. Namoczyć w mleku bułkę (na pół kg ryby bierze się jedną małą bułkę). Cebulę posiekać, podsmażyć na tłuszczu. Rybę wraz z cebulą i bułką (przedtem odciśniętą z mleka) przekręcić przez maszynkę, dodać 2 żółtka, sól, pieprz. Wysmarować tłuszczem foremkę, włożyć masę, piec w piekarniku, aż się zrumieni. Można podawać na zimno lub na gorąco z tartym ostrym serem i makaronem polanym masłem i tartą bułeczką.

Paszтет błyskawiczny

Pół kg wędzonych makreli, dorsza lub innych wędzonych ryb, 2 łyżki tartego (ostrego) sera, 2 łyżki pasty pomidorowej, 1 żółtko, 1 duża cebula, pół szklanki oliwy.

Rybę oczyścić, obrać ze skóry i ości, drobno posiekać lub przekręcić przez maszynkę, dodać cebulę, żółtko, ser, pastę pomidorową i oliwę. Wszystko razem wymieszać. Podawać na cienko pokrojonej bułeczce, bądź samą pastę przybraną szczypiorkiem lub natką — jako przystawkę. (PAd)



Oto jedna z propozycji aktualnej mody francuskiej....

Stowarzyszenie grupujące 800 francuskich firm dziewiarskich (La Federation Francaise de la Maille) zorganizowało kilkunastogodzinny pokaz swych wyrobów dla warszawskiego handlu w celu nawiązania kontaktów.

Pewnym zaskoczeniem był fakt, że oferowane wyroby były ciasno stłoczone na stojakach, że aby się im przyjrzeć — trzeba było grzebać w stosie bielizny, wypatrzyć rzeczy, które się najbardziej podobają. W tym mnóstwie rzeczy na bardzo różne gusty — złe i dobre — łatwo się było zgubić. Rozmaitość propozycji jest jednak na pewno rzeczą dobrą. Każdy powinien zależeć to, co odpowiada mu najbardziej.

Obok więc buduarowych peniuarów często skoordynowanych z koszulami nocnymi, także podomki bardzo proste, o fasonie bluzy dżudo, tyle że długie (do połowy łydek lub do kostek) z dzianin welurowych puszystych i połyskliwych jak najpiękniejszy aksamit i w bardzo pięknych nasyconych kolorach np. głębokiej szmaragdowej zieleni. Bardzo ładne były też ciepłe, przeznaczone na chłodniejsze dni podomki z dzianiny drapanej Lekkie, przytulne i w pięknych twarzowych odcieniach.

Wiele koszul nocnych przypominało suknie balowe. Np. tę z grubego, matowego, czarnego jedwabnego trykotu, z głęboko dekolowanymi plecami, bez rękawów i bez żadnych zdobień na pewno niejedna dziewczyna chętnie włożyłaby na tańce. Były też koszule suto zdobione koronkami — cieniutkimi i grubymi, przypominającymi gipiurę, ale zawsze bardzo miękkimi w dotyku, nie drażniącymi skóry (jak to, niestety, często bywa z naszymi ozdobami).

Wśród piżam wiele długich, powiewnych spodni. Fasony niekiedy w stylu lat 1930.

Duża rozmaitość panuje też w bieliźnie dziennej: koszulki krótkie, kilka centyme-

trów za biodra, dostosowane do noszenia do spodni, spodziki całodziennie krojone w całości, modelowane cięciami pionowymi lub skośnymi, półhalki o linii lekko poszerzonej tak potrzebne w erze długich spodni, które zawiadnęły naszą modą.

Wiele modeli bielizny dziennej zdobionych jest bogato koronkami w tym samym co dzianina odcieniu, mają głębokie dekolty z przodu i na plecach, a partibiustu jest wymodelowana. Ale nie brak i fasonów skromnych, gładkich, wykończonych jedynie lamówkami. Działaniny cienkie, miękkie lub nieprzezroczyste. Dominują jednobarwne o atlasowej powierzchni.

Kostiumy kąpielowe jedno- i dwuczęściowe przeważnie odkrywają możliwie wiele dla bliskich kontaktów ze słońcem, powietrzem i morzem. Bardzo różnorodne układy ramiączek, duży wybór kolorów.

Uznanie zyskały ładne wyroby dla dzieci, łączące praktyczność z estetyką. Podkoszulki z dzianin często ozdobione drukiem o tematyce sportowej czy egzotycznej, bluzeczki bawełniane w drobne wzorki geometryczne i ilustracyjne, pulwery, tzw. olimpijki z małym kołnierzykiem przy dekolcie w kształcie litery V, wypełnionym trójkątną wstawką, spodnie ogrodniczek. Bielizna dzienna ma charakter sportowy turystyczny, zrobiona jest z dzianin jednobarwnych i drukowanych w drobne wzory. Na koszule nocne o linii małego trapezu i w formie podkoszulki używane są często dzianiny łączone o różnych kolorach i wzorach. Piżamki mają fasony klasyczne z bluzkami w formie półgolfów i polo.

Wystawę odwiedzili m. in. przedstawiciele DT „Centrum”, znani z umiejętności wyławiania odzieżowych atrakcji. Może więc niektóre francuskie wyroby ukażą się u nas? (Interpress)

K. BOERGEROWA



Prototyp nowego modelu samochodu tatra 613 z zakładów w Kopriwnicy (CSRS).

CAF — CTK



Utarła się opinia, że z małymi dziećmi nie można odbywać dalekich podróży samochodowych. Wiele w tym prawdy, bo istotnie podróż z malcami bywa z różnych powodów uciążliwa. Bardzo wiele zależy od tego, jak sobie podróż zorganizujemy. Najważniejsza — to znaleźć właściwy rytm jazdy.

Najmniej kłopotów sprawiają niemowlęta do 6 miesięcy, które przysypiają bez zakłóceń, także w samochodzie swoją 16-godzinną porcję snu.

Dzieci do trzeciego roku życia wymagają częstszych przerw w podróży. Radzę stosować taką regułę — dwie godziny jazdy, pół go-

dziny przerwy. Gdy doskwiera upał lub jedziemy po złej nawierzchni trzeba po każdej godzinie jazdy robić 10 minutową przerwę.

Starsze dzieci, powyżej 4 lat, wytrzymują trzy godziny jazdy samochodem bez trudu. Po trzech godzinach trzeba jednak koniecznie zrobić przerwę. I znowu, w razie upału lub złej drogi, przystanki muszą być częstsze. Trzeba też pamiętać o tym, aby u przyjemnie dzieciom jeździć, zając je ciekawym opowiadaniem, pokazywać im jano po drodze obiekty, objaśniać je.

Bardzo ważne jest właściwe usadowienie dzieci w samochodzie. W żadnym wypadku nie mogą one siedzieć obok kierowcy. Najlepiej, aby malenstwa spooczywały w gondoli głębokiego wózka, albo też w koszyku. Starsze dzieci do

6 lat, powinny siedzieć w specjalnym krzesełku, dob rze, jeśli dodatkowo można je jeszcze przytwierdzić pasami bezpieczeństwa do fotela samochodowego.

Dzieci powyżej 10 lat mogą już siedzieć same na siedzeniu samochodu, konieczne jednak powinny być zapięte pasami.

Jeśli dzieci są głodne, pozwólcie im jeść w samochodzie. Proszę nie dawać im jednak do rąk posiłków klejących się, lepkich cukierków, czekolady itp. W żadnym wypadku nie można pozwolić, by dziecko posługiwało się w samochodzie nożem lub widelcem. Do picia najlepiej zabrać napój miętowy lub sok owocowy. Jeśli będzie my pamiętać o tych wszystkich zasadach, podróż z dziećmi nie będzie tak straszna. (Interpress)

M. CIENCIAŁA



Na 30-lecie

Z okazji zbliżającego się Święta Odrodzenia, Ministerstwo Łączności wprowadza do obiegu trzy znaczki pocztowe, każdy wartości 1,50 zł, upamiętniające 30-lecie Polski Ludowej. Dwa znaczki, przed stawiające orla otoczonego biało-czerwoną wstęgą w konturze przypominającym granice Polski zaprojektował artysta grafik J. W. Brzoza. Jeden znaczek ma tło srebrne, a drugi czerwone. Trzeci znaczek z serii, przedstawiający na tle mapy Polski zarys tarczy młodego mężczyzny oraz napis: „30 lat pracy i osiągnięć każdego z nas i całego narodu” projektował artysta grafik T. Jodłowski. Nakład — 8 mln sztuk każdej wartości.

Najładniejsze w 1973 r.

W wielu państwach organizuje się corocznie plebiscyty na najładniejsze znaczki roku. W NRD, za najbardziej oryginalny w 1973 r. uznano projekt znaczka, wprowadzonego do obiegu z okazji przyłączenia NRD do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tytuł najlepszej graficznie i technicznie ukształtowanej serii „Obrazy starych mistrzów”.

Dobra propaganda

Pocztą księstwa Lichtenstein wydaje nie tylko ładne znaczki, ale także stara się szczegółowo informować o nowych emisjach w specjalnych folderach i broszurach. Jak donosi „Filiatlista”, ostatnio weszły tam w obiegi trzy nowe emisje: poświęcona faunie, stuleciu OPW oraz z reprodukcją biskupa F. A. Marxera. Broszura omawiająca te emisje liczy aż 68 stron i zawiera teksty w językach niemieckim, francuskim i angielskim.

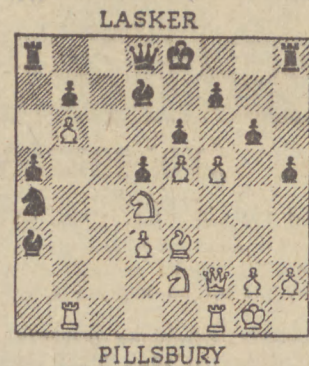


Partia dawnych mistrzów

W 1896 roku w Norymberdze spotkali się przy szachownicy H. Pillsbury (białe) i dr E. Lasker (czarne) — mistrz świata w latach 1894—1921. Partia otrzymała I nagrodę „za piękność”.

Obrona francuska: 1. e4 e6 2. d4 d5 3. Sc3 Sf6 4. e5 Sf7 5. f4 c5 6. d:c5 Sc6 7. a3 S:c5 8. b4 Sd7? (lepsze było 8... d4 i jeśli Se2 to 9...d3. 10. Sg3 Hd4 11. Wa2

I czarne mogły uzyskać inicjatywę). 9. Gd3 a5 10. b5 Sc-b8 11. Sf3 Sc5 12. Ge3 Sb-d7 13. 0-0 g6 14. Se2 Ge 7 (lepsze było 14...Gg7) 15. He1 Sb6 16. Sf-d4 Gd7 17. Hf2 Sb-a4 18. Wa-b1 h5 19. b6! (ciekawo i piękny ruch) S:d3 20. c:d3 G:a3 21. f5!!



PILLSBURY

Pisarz i szachy

Słynny rosyjski pisarz, twórca powieści „Wojna i pokój” był entuzjastą szachów. Gra zainteresował go starszy brat Mikołaj, który był silnym szachistą. W czasie studiów w Kazaniu L. Tolstoj poświęcał swej, drugiej po literaturze, pasji od dwóch do czterech godzin dziennie. W później-

szych latach często grywał z Iwanem Turgieniewem, który był od Tolstoja mocniejszym graczem. On też sprawił, że Lew został członkiem Petersburskiego Klubu Szachowego. Co ciekawe — pisarz zaczął studiować literaturę... szachową.

Jego gra była ostra, pełna kombinacji, śmiała, a nawet często ryzykowna. Wygrane partie powodowały u Tolstoja wymieniny nastrój, nie starał się ukrywać wobec partnera ogromnej radości z tego powodu.

Puchar im. Jerzego Golańskiego

Szachiści koszalińscy w ogólnopolskich turniejach w

Mielnie (Puchar Bałtyku) rywalizują między sobą o puchar im. Jerzego Golańskiego. Ten młody, utalentowany szachista zmarł przed kilku laty po ciężkiej chorobie. W dowód pamięci jego koledzy ufundowali puchar. Po ostatnim V turnieju w Mielnie stał się on własnością 6-krotnego mistrza okręgu, Leszka Stańczyka, który zdobył go, będąc najlepszym z koszalińców w latach 1970, 1972 i 1974. Przez rok posiadaczami pucharu byli — w 1971 Lucjan Kowalczyk, a w 1973 Ryszard Szula. Na przyszłoroczny turniej zostanie ufundowany nowy puchar im. J. Golańskiego

(msz)

Szeroko reklamowany jest program telewizyjnego teatru faktu pt. „SPRAWA POLSKA 1944”. I rzeczywiście, to nowe widowisko spółki autorskiej: Ryszard Frelek, Włodzimierz T. Kowalski (scenariusz) i Roman Wloneczek (reżyseria) — która dała się już po znać przed dwoma laty pamiętnym „Poczdmem 1945” — za powiada się jako nader interesujące uwidocznienie na deskach scenicznych najważniejszych dla Polski i Polaków wydarzeń roku 1944. Chodziło o sprawy niebagatelne: nasz rzeczywisty udział w zbliżającym się zwycięstwie nad hitleryzmem kształt społeczny i ustrojowy oraz orientację polityczną państwa polskiego, odrodzonego po najstraszniejszej okupacji, przysięgę jego granice.

Nie tylko na frontach wojennych ważyły się losy narodu — także na konferencjach, gdzie temat Polski, począwszy od spotkania Wielkiej Trójki w Teheranie, a skończywszy na Jałcie na początku roku następnego, był długo dyskutowany przez kierowników mocarstw sprzymierzonych. Od których miał zależeć układ stosunków światowych, a zwłaszcza europejskich po wojnie. Najważniejsze fragmenty przebiegu tych narad, wydobyte z protokołów posie-

Tydzień przed telewizorem

dzeń i opracowane stosownie do potrzeb inscenizacji telewizyjnej, stały się w widowisku kośćcem scenariusza, który autorzy wypełnili nadto relacjami (również dokumentalnymi) o powstaniu 1 Armii oraz narodzinach i pracy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — a wszystko uzupełnili wplecionymi w akcję autentycznymi zdjęciami filmowymi z tamtych czasów.

Kto oglądał „Poczdmem 1945” (za dwa tygodnie telewizja przypomni go raz jeszcze), ten może już z grubsza wyobrazić sobie sceniczny wygląd widowiska „Sprawa polska 1945” — a przyjdzie mu to tym łatwiej, że role postaci historycznych grają teraz ci sami aktorzy. Między innymi Stalinem jest znowu Mariusz Dmochowski, Churchill — Mieczysław Pawlikowski, Roosevelt — Stanisław Jaskiewicz, Mołotow — Bogdan Baer, Edenem — Emil Karewicz. Nadto zobaczymy oczywiście wiele znanych osób, nie uczestniczących przedtem w „Poczdmem”; np. postać de Gaulle'a kreuje Witold

Skaruch, Wandę Wasilewską — Zofia Rysiówna, przewodniczącą PKWN, Edwarda Osóbkę Morawskiego — Ryszard Bacciarelli, Stanisława Mikołajczyka — Zbigniew Kryński, gen. Bora-Komorowskiego — Henryk Machalica itd. itd. Pierwsza część widowiska kończy się sceną podjęcia decyzji o rozpoczęciu Powstania Warszawskiego i ukaże się 15 lipca o godzinie 20.45. — część drugą, doprowadzoną aż do zakończenia konferencji jałtańskiej, ujrzymy w następny poniedziałek.

Gdy mowa o faktach, które przeszły lub przechodzą do historii, odnotujmy tu od razu kolejny odcinek cyklu „CHWILA WSPOMNIENI” — bo właśnie w poniedziałek po teatrze TV (godz. 22.30) nadany zostanie trzeci film z tej krótkiej serii, poświęcony najważniejszemu wydarzeniu roku 1973. Niedawno to czasy, odległe ledwie o miesiąc, a już zyskujemy wobec nich perspektywę historyczną; Na dzisiejszy trud społeczeństwa pozwala nam ona patrzeć jako na fragment dziejów, które tworzą się

codzienną pracą nas wszystkich. — Trud zasłużonych ludzi naszego trzydziestolecia oceni i postara się usatysfakcjonować program pt. „DZIĘKUJEMY” (18 VII godz. 20.20) im właśnie dedykowany.

Już jutro, w niedzielę, o godzinie 21.20 czeka nas Koncert finałowy Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „KOŁOBRZEG 74”, a wszyscy, którzy narzekają że telewizyjny „Ekrany wspomnień” nadawany jest w programie drugim, będą mogli 19 VII o godz. 21.45 obejrzeć film Sylwestra Chęcińskiego „SAMI SWOI”, zabawną komedię o perypetiach repatriantów-osadników, którzy w 1945 r. przywozili na ziemię odzyskaną nie tylko swój dobytek i ręce do pracy, lecz także stare obyczaje, nawyki, niesnaski, a nawet nienawiść. Jak na komedię przystało, wszystko się dobrze kończy — podobnie zresztą jak w niedawnej historii. Już nie wszyscy ją pamiętamy, więc zobaczymy raz jeszcze — lub popatrzymy po raz pierwszy: było tak...

(W postscriptum dopisek dla kibiców sportowych: dziś o godz. 17.00 i jutro o 17.20 transmisja z meczu lekkoatletycznego POLSKA-RFN w Augsburgu).



„SUTJESKA” krwawa epopeja partyzancka

Twórcy jugosłowiańscy bardzo często i chętnie pokazuja w swoich filmach drugą wojnę światową. Z bardziej znanych obrazów tego typu widzieliśmy na naszych ekranach „Kozare” i „Bitwę pod Naretwą”. Szczególnie ten ostatni uważany był za jeden z najlepszych i najprawdziwszych filmów o walkach partyzanckich z hitlerowskim okupantem. Obecnie na nasze ekrany wchodzi barwna, szerokoekranowa epopeja partyzancka „SUTJESKA”. Tytuł filmu nawiązuje do największej i najkrwawszej bitwy, jaką stoczono w Jugosławii nad rzeką Sutjeską.

Film został wyróżniony wieloma nagrodami, m. in. medalem specjalnym MFF w Moskwie. I trzeba przyznać, są to nagrody zasłużone. STIPE DELIĆ — reżyser filmu — jest co prawda debiutantem, ale nie należy zapominać, że przez 20 lat pracował w charakterze asystenta reżysera. Reżyser dobrał znakomitą obsadę aktorską. W roli marszałka Tito występuje RICHARD BURTON, jedną z głównych ról gra znana z telewizyjnej „Odysei” IRENA PAPAS. Oprócz tego w filmie gra cała czołówka jugosłowiańskich aktorów.

Co uderza najbardziej w tym filmie? Rzadko kiedy widzimy wojnę w jej całym okrucieństwie. Reżyser rozbija konwencje eleganckiej wymiany strzałów i ukazuje prawdziwą walkę, krwawą i bezlitosną. Nie jest to — jak pisały gazety jugosłowiańskie — niedzielną wycieczką w czasy partyzanckie, ale próba realistycznej rekonstrukcji tamtych czasów.

Dodajmy jeszcze, że muzykę do filmu skomponował MIKIS THEODORAKIS. Warto zobaczyć i posłuchać. (ebe)

MARIUSZ
DMOCHOWSKI (Stalin),
MARIAN
FRIEDMAN
(Bolesław Drobner) i
RYSZARD
BACCARELLI (Osóbka Morawski) nad mapą Polski w pierwszej części — „Sprawy polskiej 1945”.

Fot.:
Z. Januszewski



VIII Festiwal Organowy Koszalin 74

Dawna muzyka włoska i hiszpańska

Jutro w koszalińskiej katedrze usłyszymy prof. FELIKSA RĄCZKOWSKIEGO. Ten znakomity solista w grze na organach jest zawsze gorąco przyjmowany przez koszalińskich melomanów. Nic dziwnego. Organizatorzy Koszalińskich Festiwali Organowych wiele mają do zawdzięczenia prof. Rączkowskiemu. Był gorącym propagatorem tej idei, a od ośmiu lat jest stałym uczestnikiem koncertów i zawsze mile widzianym gościem.

Prof. Feliks Rączkowski ukończył Państwowe Konserwatorium w Warszawie pod kierunkiem prof. Bronisława Rutkowskiego (organy) i prof. Kazimierza Sikorskiego (teoria). W 1937 roku zostaje powołany na stanowisko profesora gry organowej w tejże uczelni. Przez cały czas muzycznej działalności daje wiele koncertów organowych w kraju i za granicą. Nagrał wiele płyt z koncertów na zabytkowych instrumentach w Oliwie, Leżajsku, Kamieniu Pomorskim. Od 1974 roku jest kierownikiem nowo powstałej Katedry Organów w PWSM w Warszawie.

W wykonaniu prof. Rączkowskiego usłyszymy m. in. Koncert D-dur Antonio Vivaldiego-Bacha, Ariettę — Scarlatti. Toccatę per elevazione — Frescobaldiego.

W Ariettie Scarlatti i kilku innych utworach zaprezentuje się również solistka Opery i Operetki w Bydgoszczy ZOFIA PAŁUCHOWSKA (sopran). Ta utalentowana pieśniarka ma już poza sobą wiele sukcesów. Uczestniczyła m. in. w Festiwalu Wagnerowskim w Bayreuth i koncertowała ze słynną orkiestrą Suisse Romande w Szwajcarii.

Początek koncertów, jak zwykle, o godzinie 19. (ebe)

FELIKS RĄCZKOWSKI

Splot wielu wydarzeń politycznych, społecznych, sportowych sprawił, że zainteresowanie naszego społeczeństwa Republiką Federalną Niemiec niezmiennie wzrosło. Temu zapotrzebowaniu społecznemu wyszło naprzeciw wielu naszych publicystów, dość regularnie piszących o RFN. Korespondencje, raporty, cykle reportaży sprawiły, że możemy mówić o przybliżonym obrazie zachodnio-niemieckiego społeczeństwa. Przybliżonym, ale czy kompletnym?

O tym, że jest to obraz dość wyrywkowy, przekonuje nas książka napisana na kanwie reporterskich wędrowek po RFN, znanego publicysty, Aleksandra Rowińskiego. Autor w zdecydowany sposób odszedł od do-



tychczasowych schematów. Pomiął tak atrakcyjne miasta jak Bonn, Monachium, Hamburg. Nie interesowały go deklaracje polityków, zamachy bombowe, krzykliwa działalność różnych ugrupowań.

„AWANS” REDLIŃSKIEGO NA SCENIE BTD

Ostatnią premierą Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w tegorocznym sezonie będzie „Awans” Edwarda Redlińskiego. W Słupsku premiera odbędzie się 19 lipca, a w Koszalinie 20 lipca. Reżyserem sztuki jest Andrzej Ziębiński, scenografię Kika Lelicińska, muzyka Kazimierza Rozbickiego, a ruch sceniczny opracował Waldemar Fogiel. W rolach głównych wystąpią znani i lubiani aktorzy Bałtyckiego Teatru Dramatycznego. Magistra Grzyba gra Andrzej Blumenfeld, a rolę matki i ojca: Ewa Nawrocka i Jerzy Fito.

Kilka słów o sztuce i autorze. Edward Redliński jest obecnie jedną z bardziej znanych i kontrowersyjnych postaci w naszej literaturze. Białostocki dziennikarz, reportażysta, współpracownik „Kultury”, debiutował tomami reportaży. Najbardziej znane są „Listy z rabarbaru” i „Ja w nerwowej sprawie”.

Prawdziwą popularność przyniosła mu dopiero pierwsza powieść — „Konopielka”. Entuzjastyczne przyjęcie przez czytelników i w przeważającej mierze dobre opinie krytyki zachęciły autora do dalszych prób powieściowych. Tak powstał „Awans”. Znowu sukces. W niedługim czasie sam autor adaptuje powieść na scenę. Dotychczas „Awans” został wystawiony przez warszawski STS, teatr w Szczecinie (reż. Maciej Englert) i teatr olsztyński.

Sam autor tak mówi o „Awansie”: Jest to po prostu przygodzie. Oczywiście na wesoło. Bawiem śmiech jest dla mnie rzeczą poważną a powaga śmieszna.

Informujemy o tym koszalińskich miłośników teatru i życzymy dobrej zabawy na premierze. (ebe)

Rowiński poświęcił swoje reportaże niemieckiej prowincji. Nie tylko prowincji w sensie geograficznym. Interesowali go mieszkańcy RFN z tzw. milczącej większości „Zwyczajni”, niezangażowani politycznie, zajęci robeniem pieniędzy i oglądaniem programów telewizyjnych — słowem mieszczanie i bauerzy z Pantofelland. Pantofelland można przetłumaczyć jako Kraj Wygodnych Pantofli. Obce są w nim arkania wielkiej polityki, hasła, sprawy przysięgi są pogrzebane, a przyszłość ich nie interesuje.

Co kształtuje ich mentalność? Jak widzą swoje społeczeństwo? Jak odnoszą się

do innych? Jakże cele stawiają przed sobą?

Autor cytuje wypowiedzi swoich rozmówców. Znajdujemy w nich odpowiedzi na wiele z postawionych pytań. Często są to odpowiedzi niepokojące. Ot chociażby problem Gastarbeiterów (robotników cudzoziemskich). Być może niektóre sugestie autora są przejawem, ale podane w książce fakty zmuszają nas do samodzielnego myślenia. I to stanowi jej największą wartość.

Aleksander Rowiński — Rozkoszny Pantofelland Wy dawnictwo MON, W-wa 1974 str. 231, cena 14 zł.



Doroczną ofertą dla wszystkich miłośników żołnierskiej piosenki jest kolejny Festiwal Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg-74”. Choć lipcową aurą jest w tym roku niezbyt... letnia, klimat na widowni kołobrzesczego amfiteatru — jak zawsze — gorący. (w)

Fot. J. Patan

SPORT

WYŚCIG
w Kołobrzegu
z udziałem
mistrzów
Polski

Sympatyków kolarstwa czekają w niedzielę spore emocje. W Kołobrzegu rozegrany zostanie na dystansie 84 km wyścig okrężny o puchar przechodni KP MO. Impreza organizowana jest już po raz drugi, zaś obrońcą pucharu — zespół bytowskiej Baszty.

Niedzielny wyścig na trasie Kołobrzeg—Ząbrowo, Puławy — Czernino — Kołobrzeg (trzy okrążenia) rozegrany zostanie w doborowej stawce kolarzy. Swoją rolę w nim potwierdził nowo kreowany mistrz Polski na torze, Czesław Lang (Baszta Bytów). Jak nas poinformowali organizatorzy, w imprezie weźmie również udział mistrz świata na torze, Janusz Kierzkowski, który na mistrzostwach Polski w Helenowie zdobył tytuł w wyścigu na 1 km.

Miłośnicy kolarstwa szczególnie pasjonować się będą walką na szosie między J. Kierzkowskim i Cz. Langiem.

Początek wyścigu o godz. 11. (sf)

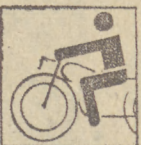
Co gdzie, kiedy
w
województwie

Po zakończeniu Piłkarskich Mistrzostw Świata, jak również rozgrywek o mistrzostwo województwa, w sobotę i w niedzielę odbędą się w województwie zaledwie kilka imprez o charakterze lokalnym. Z innych imprez na pierwszy plan wysuwa się wyścig kolarski w Kołobrzegu oraz decydujące spotkanie o wejście do klasy okręgowej w piłce nożnej między zespołami GLKS Wielim Szczecinek i Polonii Jastrowie. Po jedynek ten rozegrany zostanie na neutralnym boisku w Czaplinku, o godz. 10.

Wymienić należy również spartakiadę PWGR Złotów, która odbędzie się na stadionie POSTiW w Złotowie, o godz. 10. (sf)

PIĘKNY SUKCES CZESŁAWA LANGA

• BYTOWIANIN TOROWYM MISTRZEM POLSKI



Znowu pogoda popsuła szyki organizatorom kolarskich torowych mistrzostw Polski, rozgrywanych w Łodzi na torze w Helenowie. W czwartym dniu mistrzostw rozegrano jedynie finałowy wyścig na dystansie 4 km na dochodzenie.

Jak nas poinformowano, doskonale spisał się w tym wyścigu Czesław Lang z bytowskiej Baszty. Nasz najlepszy kolarz w województwie do sukcesów na szosie dołączył również sukcesy na torze, zdobywając tytuł mistrza Polski na tym dystansie.

Tak więc Czesław Lang potwierdził wysoką klasę. Powtórzył on ubiegłoroczny sukces z mistrzostw Polski juniorów w Radomiu, gdzie również zdobył złoty medal. Sukces odniesiony na torze w Helenowie jest tym cenniejszy, gdyż osiągnięty on został w kategorii seniorów.

Cz. Lang uzyskał bardzo dobry czas, przejeżdżając dystans 4 km w czasie 5.01,2 i wyprzedzając Jankiewicza (Piast Nowa Ruda) oraz Szczepkowskiego (Legia W-wa) i Klata (Włóknarz Łódź).

Zdobywcy złotego medalu serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów na szosie i torach kolarskich. (sf)

Stanisław Szozda drugi w Montpellier

Zwycięzca 2 etapu Tour de l'Avenir prowadzącego z Avignon do Montpellier (126 km) został reprezentant gospodarzy — Bernard. Francuz wyprzedził na finiszu o pół kola Stanisława Szozdę oraz Hiszpana — Martinezę.

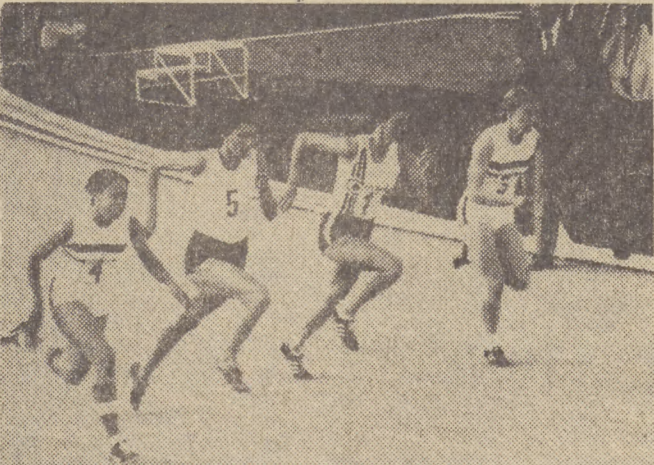
Drugi etap Tour de l'Avenir rozegrany został na płaskiej trasie, podczas upału. Na 9 km etapu nastąpił pierwszy atak. Z peletonu oderwał się Bernard pociągając za sobą Hiszpana Echebarrię oraz Szozdę. Kiedy trójka ta uzyskała przewagę 30 sek. inicjatorem nowego ataku z peletonu był Martinez (Hiszpania). Dołączyli do niego Francuz Guitard i Włoch Favalesso, którzy po 15 km pościgu połączyli się z prowadzącą trójką. Ta grupka rozegrała między sobą dwa lotne finisze. Na pierwszym (50 km) zwyciężył Martinez przed Szozdą, na drugim (102 km) triumfował Szozda przed Martinezem. Przewaga prowadzącej grupy wzrosła do 5 min. ale na ostatnich kilometrach przed metą peleton zmniejszył różnicę do 1.34 min. 250 m przed linią mety zaatakował Stanisław Szozda, ale Francuz Bernard, który „oszczędzał się” na trasie okazał się nieznacznie lepszym sprinterem.

W klasyfikacji po dwóch etapach prowadzi Martinez (Hiszpania) przed Guitardem (młodzi zawodowcy Francji) i Szozdą.

Wyniki II etapu: 1. Bernard (młodzi zawodowcy Francji) — 2:57.57, 2. SZOZDA, 3. Martinez (Hiszpania), 4. Favalesso (Włochy), 5. Echebarria (Hiszpania), 6. Guitard (młodzi zawodowcy Francji) — wszyscy w jednakowym czasie 2:57.57, 7. SZURKOWSKI — 2:59.31, 18. KACZMAREK — 2:59.36, 22. MYTNIK — 2:59.46, 41. BRZEŻNY, 42. BARCIK, 54. KOWALSKI — wszyscy 2:59.46.

Klasyfikacja po dwóch etapach: 1. Martinez (Hiszpania) — 5:46.53, 2. Guitard (młodzi zawodowcy Francji) — 5:47.27, 3. SZOZDA — 5:47.40, 4. KACZMAREK — 5:48.50, 5. Schuur (Holandia) — 5:48.50, 6. Edwards (W. Brytania) — 5:49.01, 7. Mirri (Włochy) — 5:49.09, 8. SZURKOWSKI — 5:49.33, 9. Schmidt (Szwajcaria) — 5:49.43, 10. Steinhilber (Austria) — 5:49.43, 12. BARCIK — 5:49.48, 16. BRZEŻNY — 5:49.58, 19. MYTNIK — 5:51.24, 59. KOWALSKI — 5:57.22.

W klasyfikacji punktowej prowadzi Martinez — 34 pkt, przed Szozdą — 31 pkt, Bernardem i Kaczmarkiem — po 30 pkt, 8. Szurkowski — 15 pkt., 16. Barcik — 5 pkt. W klasyfikacji drużynowej prowadzi Polska przed Holandią i W. Brytanią.



Irena Szewińska (na zdjęciu z nr 5) nadal utrzymuje się w doskonałej formie. W mitingu lekkoatletycznym w Atenach była ona bohaterką zawodów, ustanawiając rekord Europy w biegu na 220 jardów.

Dziś i jutro pani Irena bronić będzie barw Polski w meczu lekkoatletycznym RFN — Polska. Spotkanie odbędzie się w Augsburgu. (sf)

CAF — Uchymiań

W SKRÓCIE

* TRZECI rekord Polski ustanowiła Elżbieta Piławska podczas międzynarodowych zawodów pływackich w San Remo. Przepłynęła ona 800 m st. dow. w czasie 9.40,1 i uplasowała się na 4. pozycji. Zwycięzcy tej konkurencji, Włoszka Calligaris uzyskała 9.13,6. Startujący na 100 m st. klas Splawinski zajął 3. miejsce w czasie 1.10,1. Wygrał Amerykanin Henken — 1.06,8.

* SUKCESEM zakończył się występ jedynej reprezentanta Polski — Henryka Poźniaka, na międzynarodowych mistrzostwach Finlandii w szymbornictwie. Poźniak odniósł zwycięstwo w klasie standard, uzyskując 2851 pkt.

* MISTRZ olimpijski z Monachium, czechosłowacki dyskobol Ludwik Danek na zawodach w Pradze ustanowił rekord krajowy rezultatem 67,18 m.

* MIĘDZYNARODOWA Federacja Koszykówki (FIBA) postanowiła, że mistrzostwa świata koszykarzy w 1978 r. odbędą się w Filipinach. Natomiast mistrzostwa świata kobiet w 1979 r. zostaną rozegrane w Seulu.

DOLNOŚLĄSKIE ZAKŁADY ELEKTRONOWE

„Unitra-Dolam”

we WROCŁAWIU, ul. Krakowska 56/78
tel. 450-41-49, wewn. 87

nawiążą kontakt z zakładami,

które planują rozbudowę lub budowę ośrodka wczasowego nad morzem celem przystąpienia

do wspólnej inwestycji

OFERTY prosimy kierować pod ww. adresem, z dopiskiem dział socjalno-bytowy

K-217/B-0

ZAKŁAD NAPRAWCZY MECHANIZACJI ROLNICTWA
w SŁUPSKU, pl. Dąbrowskiego 3,
tel. 72-41 do 47

informuje

rolników indywidualnych

z powiatu słupskiego, że posiada

do natychmiastowej wymiany

silniki po kapitalnym remoncie
do ciągników

G-328 i G-330

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI udzieli dział zbytu,
tel. wew. 42

K-2325-0

KOMBINAT PGR W TYMIENIU

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących robót budowlanych:
1) budowa zbiornika bezodpływowego V-60 m sześć. w Zakładzie Strachomino, 2) wykonanie elewacji na budynkach mieszkalnych w Zakładach Kładno, Tymień Strzepowo i Łapiennica; 3) grodzienie sektora mieszkalnego i gospodarczego w Zakładzie Kładno i Łapiennica; 4) budowa kiosku i fundamentów pod wagę wozową w Zakładzie Łapiennica. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 19 lipca, 1974 r., o godz. 10 w siedzibie Kombinatu. K-2321

SPRZEDAŻ

FIATA 125 p 1300 — sprzedam. Koszalin, Kniewskiego 72/12, telefon 312-64, po czternastej. G-4558

WARTBURGA 353 — sprzedam. Koszalin, tel. 257-81, po szesnastej. G-4516

MOSKOWICZA 408 — sprzedam. Koszalin, Budowniczych 21/3, od godziny 17-19. G-4513

SKODE spartaka sprzedam. Drawsko, Bohaterów Stalingradu 29/2, tel. 632. Gp-4538

SKYRE 104 — sprzedam. Zygmunt Grzybowski, Barwice, Zwyczajów 8, pow. Szczecinek. Gp-4536-0

TAKSOMETR poltax — sprzedam. Szczecinek, ul. Mestwina nr 3, m. 2. Gp-4556

MOSKOWICZA 402, stan dobry — sprzedam. Człuchów, Zółkiewskiego 2/3. Gp-4555

GOSPODARSTWO rolne 20 ha, w tym 4 ha łąki, 2 ha lasu — sprzedam. Budynki gospodarcze, mieszkalne bardzo dobre, mieszkanie trzypokojowe, kuchnia, c.o., woda, PKP, szkoła, sklep na miejsc. Urbański, Chlebowo, p-ta No we Worowo, pow. Drawsko. Gp-4554

DACHÓWCZARKE — sprzedam. Poleczyn Zdrój, skrytka pocztowa 23. G-4507

SNOPOWIAZALKE konna, stan idealny — poznanianka — przystosowana do każdego ciągnika — sprzedam (14.000 zł). Jan Hrycuta, Wołcza Mała, pow. Miastko. Gp-4529-0

RÓŻNE

POTRZEBNA gosposia. Irena Szymkowska, Twardowska 3, 01-809 Warszawa-Bielany. K-216/B

ZAWIADAMIA SIĘ PT Klientów, że Zakład Telewizyjny w Koszalinie Pluta — Terpiłowski będzie nieczynny do 15 VIII 1974 r. G-4553

— Rzuć to! — nakazał Szulz po angielsku. Rewolwer, tak czy owak, był pusty. Upuściła go na ziemię.

Szulz odwrócił wzrok i wpatrywał się w zwłoki Jacques'a przez dłuższą chwilę, po tem pokręcił głową mruczając:

— Idioto... Powiedziałem ci, żebyś się nie ruszał z domu...

Wtedy, nagle, Susan zrozumiała wszystko. Zdała sobie sprawę, że popełniła straszliwy błąd. Jacques przybył tu nie po to, żeby ją zabić, ale żeby bronić.

Z wyciem rzuciła się ku zwłokom Jacques'a, ale pierwsza kula Szulza trafiła ją w podbrzusze i odrzuciła do tyłu. „Niech cierpi, dziwka, myślał Szulz, ona nie miała litości dla Jacques'a”. Już wcześnie, nim Susan ruszyła się z miejsca, przyklepnął na podłodze, tuż obok zwłok Jacques'a, starannie omijając kałużę krwi, która rosła szybko i z pośpiechem podniósł p 38, który Jacques wypuścił z ręki.

Kiedy Susan rzuciła się w kierunku Jacques'a, strzelał już do niej z tej broni, trzymając ją na wysokości dziesięciu centymetrów od ziemi. Kolba była jeszcze mokra od potu Jacques'a i gorąca od jego ręki, ale Szulz poprzez skórki rękawiczki niczego nie czuł.

Za sobą posłyszał krzyk. To Stefanini go ostrzegał. Cunningham korzystał z zamieszania i próbował uciec w głąb living-roomu. Szulz spokojnie podniósł broń i posłał mu kulę w kark. Cunningham upadł na nos i zwał się ciężko pomiędzy walizy.

Potem Szulz przeniósł wzrok na Susan. Leżała plecami oparta o stół, zgłębiona, z rękami skrzyżowanymi na brzuchu. Spo-

SERGE JACQUEMARD ★★★★★

ZACZEŁO SIĘ
W DALLAS

Tłumaczył: P. Norski (111)

między palców sączyła się krew. Z pierwszego wydobyła się długa skarga. Nie celując nawet, Szulz wpakował jej kulę w samo serce.

Zdawała się wahać przez moment, potem rozkrzyżowała ręce i runęła na podłogę.

Zadowolony z siebie, Szulz ułożył p 38 przy prawej ręce Jacques'a i stanął na nogi.

„Scenariusz przedstawia się nieźle, rzekł do siebie z humorem. Historia klasyczna. Susan rzuciła Jacques'a dla innego mężczyzny. Ten, wściekły ze złości, pędzi tu, aby ją zabić. Ale ona czuje, że jest zagrożona. Ma broń. On wpada, ona otwiera ogień. On pada. Ale padając, strzela. Dwie kule dla niej. Jedna dla rywala. Spakowane bagaże świadczą, że uciekała ze swoim nowym amantem. Całość bez zarzutu”. No, jeszcze nie tym razem ktoś może podać w wątpliwość jego techniki zawodowej.

Zanim opuścił mieszkanie, chciał się jeszcze upewnić, czy wszystko jest w porządku.

Cunningham nie żył, to nie ulega wątpliwości. I Susan również. Był uderzająco spokojny, między kałużami krwi, nora odsuwał torebkę, którą wypuściła z ręki. Zawartość jej rozsypała się po podłodze.

między papierowymi chusteczkami do no-

sa, tubkami szminek, kluczami, banknotami, rozrzuconymi po ziemi zauważył cały plik zdjęć. Niektóre fotografie były poplamione krwią. Szulz schylił się i kilka z nich ostrożnie wziął w palce, by na nie spojrzeć. To, co zobaczył, było tak nieoczekiwane, że aż podskoczył.

Tam, na tych zdjęciach, Dixie, Jacques i on sam... Tak więc nie mylił się, ta dziewczyna od dawna wszystko wiedziała o Jacques'u. Przedstawiała zatem dla nich realne niebezpieczeństwo. Dixie na zdjęciu! Podobnie jak on sam!... Przeszył go zimny dreszcz.

Szybko pobierał wszystkie zdjęcia z podłogi i podniósł się.

Tam, na palenisku kominka, dogasał ogień. Pogrzebaczem starannie rozrzucał czerwieniące popioły i na dopalające się polana rzucił fotografie, które ogarnął szybko i pochłoniął ogień, wydzielał młoczący dym.

Kończąc pogrzebacza starannie rozdusił czarne poskręcane formy, zamieniając je w proch i mieszając z popiołami. Kilka dogorywających polan tliło się jeszcze. Ułożył na krzyż cztery nie tknięte bierwiona, które leżały koło kominka. Z dogasających popiołów strzeliły w górę ogromne, jasne płomienie. Następnie wielkimi krokami oddalił się, dając znak Pioggi i Stefaniniemu, aby szli za nim.

Przez cały czas obaj ani drgnęli. Widzieli gorsze rzeczy.

Wprawdzie, mówił sobie Szulz, willa jest zupełnie odizolowana, ale ktoś mógł posłać strzały. Nie ma sensu tu wiekować. (c.d.n.)

„Głos Koszaliński” — organ KW

PZPR, Redaguje Kolegium — ul. Zwycięstwa 137/139 (budynki WRZ2) 75-604 Koszalin. Telefon: centrala — 279-21 (łączy ze wszystkimi działami). Red. nac. i sekretariat — 226-93, sz. red. nac. — 242-00 233-09, sek. red. — 251-01, s-co sek. red. — 251-57. Działy: Partyjno-Społeczny — 251-14, Ekonomiczny — 243-53, Rolny — 245-59, Miejski — 224-95, Reparterski — 251-57, Sportowy — 251-40 i 246-51 (wielozadaniowy), Łączności i Czynności — 250-03. Redakcja nocna (ul. Alfrida Lampiego 20) — 248-23, depesztowy — 244-73

„Głos Słupski” — pismo Zwycięstwa 2, piętro. 76-201 Słupsk, tel. 51-95, Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego — ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel. 222-91. Wpłaty na cennik numerat (miesięczna — 30,50 zł, kwartalna — 91 zł, półroczna — 182 zł, roczna — 364 zł), przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury Przedsiębiorstwa Upow. Rozmianiania Prasy i Książek. Wszelkie informacje o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie Placówki „Ruch” i poczt. Wydawco: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, centrala telefoniczna — 240-27. Flotacja: Koszalińskie Zakłady Graficzne, Koszalin ul. Alfrida Lampiego 18. Ni. Insk. 35018

LIPIEC

13 SOBOTA - ERNESTA

14 NIEDZIELA - MARCELINA

TEATR

KOSZALIN
BALTYCKI TEATR DRAMATYCZNY - sobota, godz. 20 i nie

KONCERTY

KOSZALIN
KATEDRA - niedziela, g. 19
VIII Festiwal Organowy - daw-

WYSTAWY

KOSZALIN

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE
* ul. Armii Czerwonej 53 - Wystawa etnograficzna „Jamno i okolice”

* ul. Bogusława II 15 - Wystawy: „Kultura i sztuka Japonii”; „Cypr starożytny”

Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-16, we wtorki od 12-18

SALON WYSTAWOWY WDK - Wystawa twórczości ludowej i pamiątek

SALON WYSTAWOWY KLU-BU MPiK - Grafika S. Oberol (Indie)

SŁUPSK

MUZEUM Pomorza Środkowego - Zamek Książąt Pomorskich - czynne od g. 10-16. Wystawy stałe: 1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego; 2) Plastyka ma rypistyczna w 30-lecie PR; 3) Malarstwo portretowe St. Ignacego Wirkliczaka

KLUKI: Zagroda Słowińska - czynna od g. 10-16. Wystawy: Kultura materialna i sztuka Słowińców

KŁUB MPiK - Wystawa drzeworytów Witolda Jańczaka i Krakowa

dziela godz. 19 - Rybka na łożu (komedia kryminalna)

SŁUPSK

BALTYCKI TEATR DRAMATYCZNY - sobota i niedziela, godz. 19 - Dziś bliźniaki (komedia)

na muzykę włoską i hiszpańską. Wykonawcy: Feliks Rączkowski (organy), Zofia Paluchowska (soprano); słowo wiążące - Zbigniew Pawlicki.

KOŁOBRZEG

MUZEUM OREZA POLSKIEGO:

* Wieża kolegiaty - „Dzieje oreza Polskiego na Pomorzu Zachodnim”

* Kamieniczka przy ul. E. Gierczak - „Dzieje Kołobrzegu” oraz „Wojna i wojsko w grafice polskiej”

Wystawy czynne we wtorki i niedziele od godz. 14 do 19; w środy, czwartki, piątki i soboty od godz. 8.00 do 13.30. Ponadto ekspozycja artylerii, czołgów, samolotów i samochodów wojskowych (obok kamieniczki przy ul. E. Gierczak) - czynna codziennie od godz. 8 do 20.

MAŁA GALERIA PDK - Grafika marynistyczna (ze zbiorów Biblioteki PAN w Gdańsku).

SŁAWNO

SALON WYSTAWOWY PDK - Duńska grafika użytkowa.

SWIDWIN

SALON WYSTAWOWY PDK - wystawa pn. „Słowiński Park Narodowy” Pawła Kajrowskiego ze Słupska.

SZCZECINEK

MUZEUM REGIONALNE - ul. Ks. Elżbiety 6 - Wystawa pn. „Dzieje ziemi szczecińskiej”. Muzeum czynne codziennie przez dni poświęcone w g. 10-16, we wtorki od 13 do 20.

TELEFONY

KOSZALIN I SŁUPSK

97 - MO
98 - Straż Pożarna
99 - Pogotowie Ratunkowe (nagłe wypadki)

KOSZALIN

ADRIA - Mania wielkości (francuski, l. 14) - g. 15.30, 17.45 i 20; w niedzielę seans dodatkowy o g. 13

Sobota, g. 22.15 - seans awangardowy - Druga twarz ojca chrzestnego (włoski, l. 16)

Poranek - niedziela, g. 11 - Testament Inków (bułg., l. 11) pan.

KRYTERIUM (kino studyjne) - Wielki łup gangu Olsena (duński, l. 11) - g. 16.15 i 20.30

Poranek - niedziela, g. 12 - Dr Zdrówko i lew (polski, l. 7)

ZACISZE - Jeździec bez głowy (radziecki, l. 11) pan. - g. 17.30 i 20

Poranek - niedziela, g. 12 - Przygody Robinsona Cruzoe (radziecki, l. 7) pan.

MUZA - Węgorz za 300 milionów (włoski, l. 16) pan. - g. 17.30 i 20

Poranek - niedziela, g. 11 - Królowa z długim wązkiem (radz., l. 7) pan.

MŁODOSĆ (MDK) - Jak rozpętałem II wojnę światową (polski, l. 14) - g. 17.30

Poranek - niedziela, g. 11 - Olimpiada w Meksyku (polski, l. 7)

ZORZA (Sianów) - Gorący śnieg (radziecki, l. 14) pan.

MIELNO

FALA - Zemsta wilka morskowego (rumuński, l. 16)

HAWANA - Nie ma mocnych (polski, l. 11)

Poranek - niedziela - Dzieci łwicy z buszu (angielski, l. 7)

JUTRZENKA (Bobolice) - Po-nieważ się kochają (rumuński, l. 16)

JANTAR (Łazy) - Wybawieniem będzie śmierć (francuski, l. 16)

Poranek - niedziela - Zaczarowane podwórko (polski, l. 7)

SOBOTA

PROGRAM I

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 15.00, 16.00, 19.00, 22.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00 i 2.55

5.05 Poranne rozmaitości rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycieczki 5.50 Poradnik rolnika 6.05 Sportowy wieczór na start! 6.10 Takt i minuty 6.30 O programach PRiTV 6.35 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Takt i minuty 8.05 Uprzejmości 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.25 „Po dzwonach cisza” - fragm. pow. 8.35 W kręgu muzyki instrumentów 9.05 Wakacje z muzyką 9.30 Moskwa z melodią i piosenką 9.45 Stare przeboje w nowej wersji 10.08 Melodie małego ekranu 10.30 Lato z radiem 11.50 Nie tylko dla kierowców 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Graja i śpiewają „Wawele” 12.40 Koncert z cyklu 13.00 Zespoły góralskie 13.15 Rolniczy kwadrans 13.30 Rytm młodych 14.00 Ze świata nauki i techniki 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Wakacje z muzyką 15.05 Listy z Polski 15.10 Transmisja międzynarodowego meczu lekkoatletycznego RFN - Polska (Augsburg) 15.30 Poetycki koncert z cyklu 16.05 Transmisja meczu RFN - Polska (c.d.) 17.00 Radiokurier 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Radiowa kronika muzyczna z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg - 74” 19.15 Przeboje babci i wnuczki 19.45 Kupi, nie kupi - posłuchaj! 20.00 Program z dywanem 21.05 Walc kontra tango 21.30 Kronika sportowa 21.43 Międzynarodowy konkurs jazzowy 22.15 Sobotnia dyskoteka 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Sobotnia dyskoteka 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej 0.10-2.55 Program z Białegostoku.

5.05 Poranne rozmaitości rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycieczki 5.50 Poradnik rolnika 6.05 Sportowy wieczór na start! 6.10 Takt i minuty 6.30 O programach PRiTV 6.35 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Takt i minuty 8.05 Uprzejmości 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.25 „Po dzwonach cisza” - fragm. pow. 8.35 W kręgu muzyki instrumentów 9.05 Wakacje z muzyką 9.30 Moskwa z melodią i piosenką 9.45 Stare przeboje w nowej wersji 10.08 Melodie małego ekranu 10.30 Lato z radiem 11.50 Nie tylko dla kierowców 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Graja i śpiewają „Wawele” 12.40 Koncert z cyklu 13.00 Zespoły góralskie 13.15 Rolniczy kwadrans 13.30 Rytm młodych 14.00 Ze świata nauki i techniki 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Wakacje z muzyką 15.05 Listy z Polski 15.10 Transmisja międzynarodowego meczu lekkoatletycznego RFN - Polska (Augsburg) 15.30 Poetycki koncert z cyklu 16.05 Transmisja meczu RFN - Polska (c.d.) 17.00 Radiokurier 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Radiowa kronika muzyczna z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg - 74” 19.15 Przeboje babci i wnuczki 19.45 Kupi, nie kupi - posłuchaj! 20.00 Program z dywanem 21.05 Walc kontra tango 21.30 Kronika sportowa 21.43 Międzynarodowy konkurs jazzowy 22.15 Sobotnia dyskoteka 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Sobotnia dyskoteka 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej 0.10-2.55 Program z Białegostoku.

5.05 Poranne rozmaitości rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycieczki 5.50 Poradnik rolnika 6.05 Sportowy wieczór na start! 6.10 Takt i minuty 6.30 O programach PRiTV 6.35 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Takt i minuty 8.05 Uprzejmości 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.25 „Po dzwonach cisza” - fragm. pow. 8.35 W kręgu muzyki instrumentów 9.05 Wakacje z muzyką 9.30 Moskwa z melodią i piosenką 9.45 Stare przeboje w nowej wersji 10.08 Melodie małego ekranu 10.30 Lato z radiem 11.50 Nie tylko dla kierowców 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Graja i śpiewają „Wawele” 12.40 Koncert z cyklu 13.00 Zespoły góralskie 13.15 Rolniczy kwadrans 13.30 Rytm młodych 14.00 Ze świata nauki i techniki 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Wakacje z muzyką 15.05 Listy z Polski 15.10 Transmisja międzynarodowego meczu lekkoatletycznego RFN - Polska (Augsburg) 15.30 Poetycki koncert z cyklu 16.05 Transmisja meczu RFN - Polska (c.d.) 17.00 Radiokurier 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Radiowa kronika muzyczna z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg - 74” 19.15 Przeboje babci i wnuczki 19.45 Kupi, nie kupi - posłuchaj! 20.00 Program z dywanem 21.05 Walc kontra tango 21.30 Kronika sportowa 21.43 Międzynarodowy konkurs jazzowy 22.15 Sobotnia dyskoteka 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Sobotnia dyskoteka 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej 0.10-2.55 Program z Białegostoku.

5.05 Poranne rozmaitości rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycieczki 5.50 Poradnik rolnika 6.05 Sportowy wieczór na start! 6.10 Takt i minuty 6.30 O programach PRiTV 6.35 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Takt i minuty 8.05 Uprzejmości 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.25 „Po dzwonach cisza” - fragm. pow. 8.35 W kręgu muzyki instrumentów 9.05 Wakacje z muzyką 9.30 Moskwa z melodią i piosenką 9.45 Stare przeboje w nowej wersji 10.08 Melodie małego ekranu 10.30 Lato z radiem 11.50 Nie tylko dla kierowców 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Graja i śpiewają „Wawele” 12.40 Koncert z cyklu 13.00 Zespoły góralskie 13.15 Rolniczy kwadrans 13.30 Rytm młodych 14.00 Ze świata nauki i techniki 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Wakacje z muzyką 15.05 Listy z Polski 15.10 Transmisja międzynarodowego meczu lekkoatletycznego RFN - Polska (Augsburg) 15.30 Poetycki koncert z cyklu 16.05 Transmisja meczu RFN - Polska (c.d.) 17.00 Radiokurier 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Radiowa kronika muzyczna z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg - 74” 19.15 Przeboje babci i wnuczki 19.45 Kupi, nie kupi - posłuchaj! 20.00 Program z dywanem 21.05 Walc kontra tango 21.30 Kronika sportowa 21.43 Międzynarodowy konkurs jazzowy 22.15 Sobotnia dyskoteka 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Sobotnia dyskoteka 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej 0.10-2.55 Program z Białegostoku.

5.05 Poranne rozmaitości rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycieczki 5.50 Poradnik rolnika 6.05 Sportowy wieczór na start! 6.10 Takt i minuty 6.30 O programach PRiTV 6.35 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Takt i minuty 8.05 Uprzejmości 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.25 „Po dzwonach cisza” - fragm. pow. 8.35 W kręgu muzyki instrumentów 9.05 Wakacje z muzyką 9.30 Moskwa z melodią i piosenką 9.45 Stare przeboje w nowej wersji 10.08 Melodie małego ekranu 10.30 Lato z radiem 11.50 Nie tylko dla kierowców 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Graja i śpiewają „Wawele” 12.40 Koncert z cyklu 13.00 Zespoły góralskie 13.15 Rolniczy kwadrans 13.30 Rytm młodych 14.00 Ze świata nauki i techniki 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Wakacje z muzyką 15.05 Listy z Polski 15.10 Transmisja międzynarodowego meczu lekkoatletycznego RFN - Polska (Augsburg) 15.30 Poetycki koncert z cyklu 16.05 Transmisja meczu RFN - Polska (c.d.) 17.00 Radiokurier 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Radiowa kronika muzyczna z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg - 74” 19.15 Przeboje babci i wnuczki 19.45 Kupi, nie kupi - posłuchaj! 20.00 Program z dywanem 21.05 Walc kontra tango 21.30 Kronika sportowa 21.43 Międzynarodowy konkurs jazzowy 22.15 Sobotnia dyskoteka 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Sobotnia dyskoteka 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej 0.10-2.55 Program z Białegostoku.

5.05 Poranne rozmaitości rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycieczki 5.50 Poradnik rolnika 6.05 Sportowy wieczór na start! 6.10 Takt i minuty 6.30 O programach PRiTV 6.35 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Takt i minuty 8.05 Uprzejmości 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.25 „Po dzwonach cisza” - fragm. pow. 8.35 W kręgu muzyki instrumentów 9.05 Wakacje z muzyką 9.30 Moskwa z melodią i piosenką 9.45 Stare przeboje w nowej wersji 10.08 Melodie małego ekranu 10.30 Lato z radiem 11.50 Nie tylko dla kierowców 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Graja i śpiewają „Wawele” 12.40 Koncert z cyklu 13.00 Zespoły góralskie 13.15 Rolniczy kwadrans 13.30 Rytm młodych 14.00 Ze świata nauki i techniki 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Wakacje z muzyką 15.05 Listy z Polski 15.10 Transmisja międzynarodowego meczu lekkoatletycznego RFN - Polska (Augsburg) 15.30 Poetycki koncert z cyklu 16.05 Transmisja meczu RFN - Polska (c.d.) 17.00 Radiokurier 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Radiowa kronika muzyczna z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg - 74” 19.15 Przeboje babci i wnuczki 19.45 Kupi, nie kupi - posłuchaj! 20.00 Program z dywanem 21.05 Walc kontra tango 21.30 Kronika sportowa 21.43 Międzynarodowy konkurs jazzowy 22.15 Sobotnia dyskoteka 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Sobotnia dyskoteka 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej 0.10-2.55 Program z Białegostoku.

5.05 Poranne rozmaitości rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycieczki 5.50 Poradnik rolnika 6.05 Sportowy wieczór na start! 6.10 Takt i minuty 6.30 O programach PRiTV 6.35 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Takt i minuty 8.05 Uprzejmości 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.25 „Po dzwonach cisza” - fragm. pow. 8.35 W kręgu muzyki instrumentów 9.05 Wakacje z muzyką 9.30 Moskwa z melodią i piosenką 9.45 Stare przeboje w nowej wersji 10.08 Melodie małego ekranu 10.30 Lato z radiem 11.50 Nie tylko dla kierowców 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Graja i śpiewają „Wawele” 12.40 Koncert z cyklu 13.00 Zespoły góralskie 13.15 Rolniczy kwadrans 13.30 Rytm młodych 14.00 Ze świata nauki i techniki 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Wakacje z muzyką 15.05 Listy z Polski 15.10 Transmisja międzynarodowego meczu lekkoatletycznego RFN - Polska (Augsburg) 15.30 Poetycki koncert z cyklu 16.05 Transmisja meczu RFN - Polska (c.d.) 17.00 Radiokurier 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Radiowa kronika muzyczna z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg - 74” 19.15 Przeboje babci i wnuczki 19.45 Kupi, nie kupi - posłuchaj! 20.00 Program z dywanem 21.05 Walc kontra tango 21.30 Kronika sportowa 21.43 Międzynarodowy konkurs jazzowy 22.15 Sobotnia dyskoteka 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Sobotnia dyskoteka 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej 0.10-2.55 Program z Białegostoku.

5.05 Poranne rozmaitości rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycieczki 5.50 Poradnik rolnika 6.05 Sportowy wieczór na start! 6.10 Takt i minuty 6.30 O programach PRiTV 6.35 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Takt i minuty 8.05 Uprzejmości 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.25 „Po dzwonach cisza” - fragm. pow. 8.35 W kręgu muzyki instrumentów 9.05 Wakacje z muzyką 9.30 Moskwa z melodią i piosenką 9.45 Stare przeboje w nowej wersji 10.08 Melodie małego ekranu 10.30 Lato z radiem 11.50 Nie tylko dla kierowców 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Graja i śpiewają „Wawele” 12.40 Koncert z cyklu 13.00 Zespoły góralskie 13.15 Rolniczy kwadrans 13.30 Rytm młodych 14.00 Ze świata nauki i techniki 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Wakacje z muzyką 15.05 Listy z Polski 15.10 Transmisja międzynarodowego meczu lekkoatletycznego RFN - Polska (Augsburg) 15.30 Poetycki koncert z cyklu 16.05 Transmisja meczu RFN - Polska (c.d.) 17.00 Radiokurier 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Radiowa kronika muzyczna z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg - 74” 19.15 Przeboje babci i wnuczki 19.45 Kupi, nie kupi - posłuchaj! 20.00 Program z dywanem 21.05 Walc kontra tango 21.30 Kronika sportowa 21.43 Międzynarodowy konkurs jazzowy 22.15 Sobotnia dyskoteka 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Sobotnia dyskoteka 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej 0.10-2.55 Program z Białegostoku.

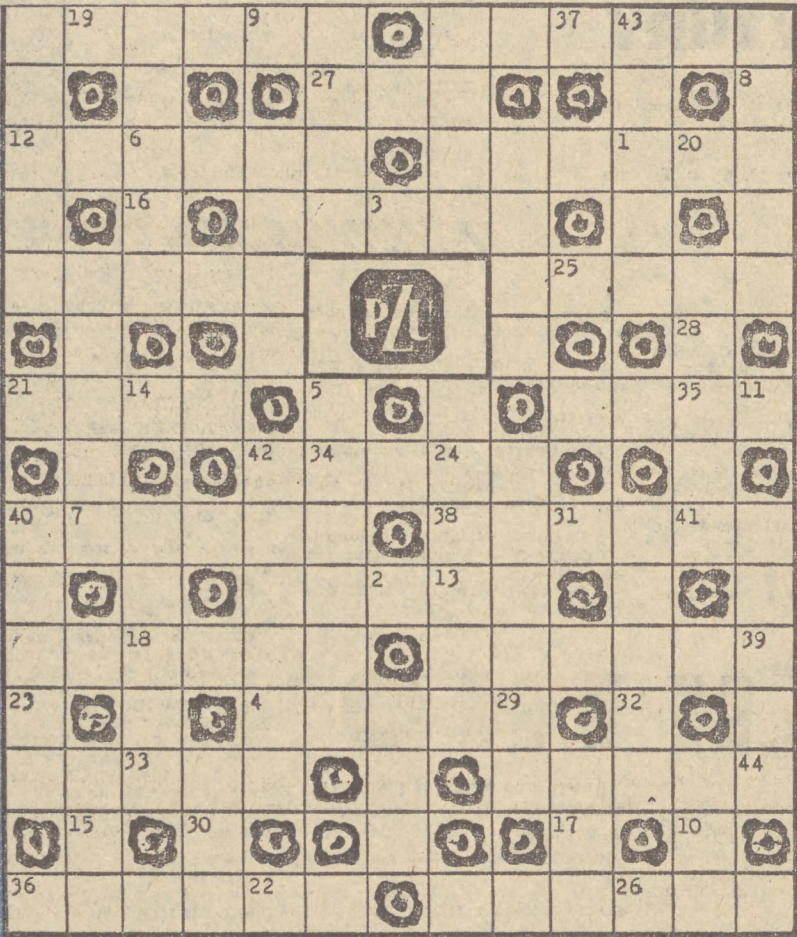
5.05 Poranne rozmaitości rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycieczki 5.50 Poradnik rolnika 6.05 Sportowy wieczór na start! 6.10 Takt i minuty 6.30 O programach PRiTV 6.35 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Takt i minuty 8.05 Uprzejmości 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.25 „Po dzwonach cisza” - fragm. pow. 8.35 W kręgu muzyki instrumentów 9.05 Wakacje z muzyką 9.30 Moskwa z melodią i piosenką 9.45 Stare przeboje w nowej wersji 10.08 Melodie małego ekranu 10.30 Lato z radiem 11.50 Nie tylko dla kierowców 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Graja i śpiewają „Wawele” 12.40 Koncert z cyklu 13.00 Zespoły góralskie 13.15 Rolniczy kwadrans 13.30 Rytm młodych 14.00 Ze świata nauki i techniki 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Wakacje z muzyką 15.05 Listy z Polski 15.10 Transmisja międzynarodowego meczu lekkoatletycznego RFN - Polska (Augsburg) 15.30 Poetycki koncert z cyklu 16.05 Transmisja meczu RFN - Polska (c.d.) 17.00 Radiokurier 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Radiowa kronika muzyczna z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg - 74” 19.15 Przeboje babci i wnuczki 19.45 Kupi, nie kupi - posłuchaj! 20.00 Program z dywanem 21.05 Walc kontra tango 21.30 Kronika sportowa 21.43 Międzynarodowy konkurs jazzowy 22.15 Sobotnia dyskoteka 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Sobotnia dyskoteka 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej 0.10-2.55 Program z Białegostoku.

5.05 Poranne rozmaitości rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycieczki 5.50 Poradnik rolnika 6.05 Sportowy wieczór na start! 6.10 Takt i minuty 6.30 O programach PRiTV 6.35 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Takt i minuty 8.05 Uprzejmości 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.25 „Po dzwonach cisza” - fragm. pow. 8.35 W kręgu muzyki instrumentów 9.05 Wakacje z muzyką 9.30 Moskwa z melodią i piosenką 9.45 Stare przeboje w nowej wersji 10.08 Melodie małego ekranu 10.30 Lato z radiem 11.50 Nie tylko dla kierowców 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Graja i śpiewają „Wawele” 12.40 Koncert z cyklu 13.00 Zespoły góralskie 13.15 Rolniczy kwadrans 13.30 Rytm młodych 14.00 Ze świata nauki i techniki 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Wakacje z muzyką 15.05 Listy z Polski 15.10 Transmisja międzynarodowego meczu lekkoatletycznego RFN - Polska (Augsburg) 15.30 Poetycki koncert z cyklu 16.05 Transmisja meczu RFN - Polska (c.d.) 17.00 Radiokurier 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Radiowa kronika muzyczna z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg - 74” 19.15 Przeboje babci i wnuczki 19.45 Kupi, nie kupi - posłuchaj! 20.00 Program z dywanem 21.05 Walc kontra tango 21.30 Kronika sportowa 21.43 Międzynarodowy konkurs jazzowy 22.15 Sobotnia dyskoteka 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Sobotnia dyskoteka 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej 0.10-2.55 Program z Białegostoku.

5.05 Poranne rozmaitości rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycieczki 5.50 Poradnik rolnika 6.05 Sportowy wieczór na start! 6.10 Takt i minuty 6.30 O programach PRiTV 6.35 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Takt i minuty 8.05 Uprzejmości 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.25 „Po dzwonach cisza” - fragm. pow. 8.35 W kręgu muzyki instrumentów 9.05 Wakacje z muzyką 9.30 Moskwa z melodią i piosenką 9.45 Stare przeboje w nowej wersji 10.08 Melodie małego ekranu 10.30 Lato z radiem 11.50 Nie tylko dla kierowców 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Graja i śpiewają „Wawele” 12.40 Koncert z cyklu 13.00 Zespoły góralskie 13.15 Rolniczy kwadrans 13.30 Rytm młodych 14.00 Ze świata nauki i techniki 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Wakacje z muzyką 15.05 Listy z Polski 15.10 Transmisja międzynarodowego meczu lekkoatletycznego RFN - Polska (Augsburg) 15.30 Poetycki koncert z cyklu 16.05 Transmisja meczu RFN - Polska (c.d.) 17.00 Radiokurier 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Radiowa kronika muzyczna z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg - 74” 19.15 Przeboje babci i wnuczki 19.45 Kupi, nie kupi - posłuchaj! 20.00 Program z dywanem 21.05 Walc kontra tango 21.30 Kronika sportowa 21.43 Międzynarodowy konkurs jazzowy 22.15 Sobotnia dyskoteka 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Sobotnia dyskoteka 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej 0.10-2.55 Program z Białegostoku.

5.05 Poranne rozmaitości rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycieczki 5.50 Poradnik rolnika 6.05 Sportowy wieczór na start! 6.10 Takt i minuty 6.30 O programach PRiTV 6.35 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Takt i minuty 8.05 Uprzejmości 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.25 „Po dzwonach cisza” - fragm. pow. 8.35 W kręgu muzyki instrumentów 9.05 Wakacje z muzyką 9.30 Moskwa z melodią i piosenką 9.45 Stare przeboje w nowej wersji 10.08 Melodie małego ekranu 10.30 Lato z radiem 11.50 Nie tylko dla kierowców 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Graja i śpiewają „Wawele” 12.40 Koncert z cyklu 13.00 Zespoły góralskie 13.15 Rolniczy kwadrans 13.30 Rytm młodych 14.00 Ze świata nauki i techniki 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Wakacje z muzyką 15.05 Listy z Polski 15.10 Transmisja międzynarodowego meczu lekkoatletycznego RFN - Polska (Augsburg) 15.30 Poetycki koncert z cyklu 16.05 Transmisja meczu RFN - Polska (c.d.) 17.00 Radiokurier 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Radiowa kronika muzyczna z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg - 74” 19.15 Przeboje babci i wnuczki 19.45 Kupi, nie kupi - posłuchaj! 20.00 Program z dywanem 21.05 Walc kontra tango 21.30 Kronika sportowa 21.43 Międzynarodowy konkurs jazzowy 22.15 Sobotnia dyskoteka 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Sobotnia dyskoteka 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej 0.10-2.55 Program z Białegostoku.

5.05 Poranne rozmaitości rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.30 Gim



nie 5 BONÓW KSIĄŻKOWYCH po 50 złotych.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

REDAGUJE ŚLUPSKI KLUB SZARADZISTÓW PRZY PDK

KRZYŻÓWKA NR 713

Z podanych wyrazów należy ułożyć prawidłową krzyżówkę. Następnie — łącząc litery zgodne z szyfrem liczbowym od 1 do 44 — odczytać aktualne hasło.

Wyrazy 3-literowe: AKT, NER, NOM, OSA, SEN, WIR.
4-literowe: AWAR, GRAF, IDOL, PAŁA, PIEC, UTAH.
5-literowe: ALASZ, ASSAM, AZORY, BABEL, CACKO, CESJA, DRYFT, GRZYB, KOLNO, MACKO, NUORO, OPADY, ROZUM, RZEPA, SIWAK, UINTA, URWIS, WIEŚC.
6-literowe: ANATOL, AUKCJA, BATYST, BIERKI, CZUCIE, GAUCHO, KWADRA, KUBRAK, RÓWNIA, SIGNUM, SREBRO, SZWANK, TURBAN, ZIEMIA.

Ułożył: „BUK”

Rozwiązanie, którego treść stanowi hasło propagowanych w tym miesiącu przez PZU ubezpieczeń, prosimy nadesłać do redakcji w Koszalinie — najpóźniej do przyszłej soboty z dopiskiem „KRZYŻÓWKA NR 713”.

Dyrekcja Oddziału PZU w Koszalinie ufundowała dla Czytelników następujące nagrody rzeczowe:

- 1) MŁYNEK ELEKTRYCZNY DO KAWY,
- 2) MATERAC TURYSTYCZNY,
- 3) SZACHY MAGNETYCZNE.

Prócz tego — jak co tydzień — rozlosowanych zostało

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 710:

Poziomo: — medal, płacz, ciekawostka, dur, Niobe, awans, arama, kiur, Lato, agami, Zonn, zysk, kotek, Oświń, nabab, kod, kropiomierz piarg, azoik.

Pionowo: — mechanik, drewno, Leander, program, altana, zjawisko, baranki, walizka, amant, ido, tas, złotokap, kabaczek, onkolog, endemia, wygoda, bolero.

Z nadesłanych do redakcji rozwiązań ani jedno nie było prawidłowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 711:

Poziomo: — teatroman, podchorąży, koszty, komik, tyka, salowa, mowa, Kaaba, marzenie, rozumowanie, antabus, rywalka, tona, farwater, terma, Romer, mila, Nagasaki, Kalewala.

Pionowo: — tematyka, rokosz, mantysa, podkowa, chomik, żyrowanie, Kaa, lokomotywa, morze, barobus, manier, Antonina, Tana, Walter, kamaryla, farmerki, termika, rosa, lala.

NAGRODZENI

Bony książkowe za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki nr 711 wylosowali:

- 1) Marlan Gliniewicz, ul. Mostnika 9/22, 76-200 Ślupsk
- 2) Andrzej Jagoda, ul. Świerczewskiego 15/31, 75-201 Koszalin
- 3) Irena Malicka, ul. Bałtycka 49/5, 75-330 Koszalin
- 4) Dorota Nagórna, ul. Szpitalna 2/2, 76-150 Darłowo
- 5) Władysława Pakulska, ul. Chopina 32/2, 78-600 Wałcz.

FRASZKI SPORTOWE

GRZEGORZ LATO

Kiedy do bramki zbliżyć się stara — gorąco robi się pod nią zaraz.

ADAM MUSIAŁ

Gdyby pytał ktoś, dlaczego trener wziął do mistrzostw jego: — MUSIAŁEM — odpowiedź cała na pewno by brzmieć MUSIAŁA.

GÓRSKIM NASI

Selekcjonera mamy pewniaka — zawsze przynajmniej wiadomo, że: jeśli nie można rzec: GÓRA nasi — to: GÓRSKIM nasi — można rzec.

MIŁOŚĆ MAŁEGO KIBICA

— Powiedz, syneczku, kogo kochasz? — Mamę, tatę i... pana GMOCHA

ANTONI SZYMANOWSKI

Gra jak z nut w obronie — jakby grał symfonię.

WŁADYSŁAW ŻMUDA

Spokojna buďa — kiedy gra ŻMUDA.

JERZY LESZCZYŃSKI

Higiena przede wszystkim



Po kąpieli należy przede wszystkim wyjąć włosy... A później ciepło się ubrać...

Fot. „She”



Rys. „Paris Match”

Żółw ratownikiem

W najniezwykleszy chyba sposób uratowała życie jedną z pasażerek filipińskiego statku pasażerskiego „Aloha”, który zatonił na pełnym morzu. Wszyscy pasażerowie i załoga utoneli. Załoga kutra służby przybrzeżnej, która zjawiła się na ratunek, nie wie

rzyła własnym oczom: ledwo żywa pasażerka utrzymywała się na powierzchni, trzymając się kurczowo pancerza wielkiego żółwia morskiego. Żółw-wybcwiciel wypłynął na powierzchnię w momencie tonięcia statku.

Wróżby — dźwignią handlu

Dyrekcja wielkiego rzymskiego salonu mody wpadła na oryginalny sposób przyciągnięcia klientów. Zatrudniła ona w firmie... wróżkę, która przepowiada przyszłość z kart w czasie, gdy klientki

czekają na przymiarce. Liczba klientek zwiększyła się do tego stopnia, że wizytę u wróżki w salonie mody trzeba obecnie meldować telefonicznie dla uniknięcia tłoku.

Znalazł sposób

Dyrektor znanej paryskiej restauracji dla snobów i zamożnych gości — „Tour d'Argent” — Charles Terrail opublikował pamiętniki, w których pisze o swych spotkaniach z różnymi osobistościami, którzy byli gośćmi jego lokalu.

Miedzy innymi pisze on o wielkim smaku i birbancie, pralacie Fernandzie Maillet, któremu przepisy kościelne przeszkadzały o północy w jego luksusowych ucztach. Gdy następnego dnia monsignore miał odprawiać nabożeństwo, powinien być na czczo od północy, jak tego wymagają przepisy kościelne.

Monsignore Taillet dawał sobie z tym radę: gdy widział, że północ się zbliża, spokojnie cofał wskazówki zegara w lokalu i ucztował dalej.

Wybuchowa miłość

Umberto Punta, robotnik z kamieniołomów w Trento (Włochy) tak gorąco uściłaski swoją przybyłą z wizytą narzeczoną, że obaj wylecieli w powietrze. Zakochany Umberto z wrażenia zapomniał, że ma przy sobie ładunek wybuchowy. Jego uściłaski były tak silne, że ładunek eksplodował. Jak gdyby cudem skończyło się to dla obojga tylko niegroźnymi poparzeniami.

Diabeł a piłka nożna

Do ciężkiego konfliktu w sumieniach wiernych doprowdził duchowny grekokatolicki w miasteczku Florina (Grecja). Tuż przed rozpoczęciem Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej zaapelował on do wiernych o niekupowanie telewizorów.

„Kto kupuje telewizor, sprawdza do domu diabła, a

może nawet tuzin diabłów” — grzmiał wstecznik w czasie kazania.

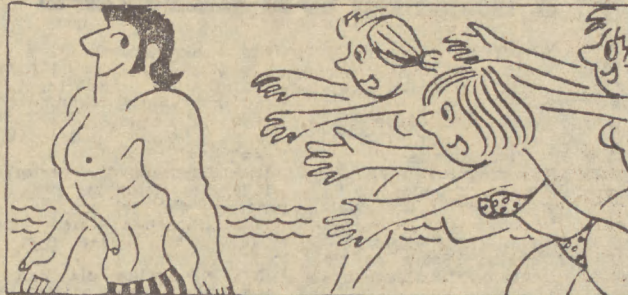
Okazało się, że pokusa piłki nożnej była silniejsza. Wierni z Floriny wykupili tuż przed pierwszymi transmisjami z Mistrzostw Świata wszystkie telewizory, jakie były w sklepach miasteczka.

Jedź ostrożnie

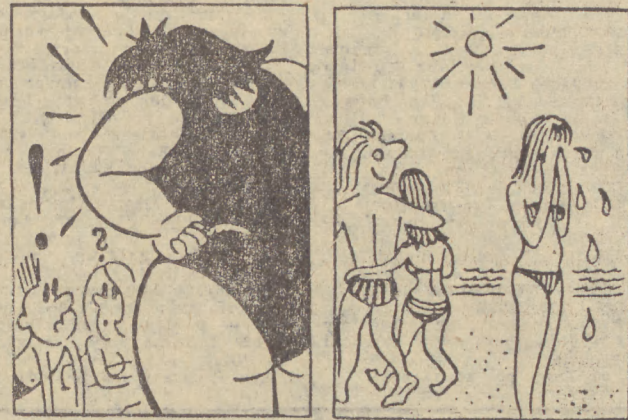
Na tylnej ścianie pewnej, może być przeznaczona dla ciężarówki kursującej po ulicach Chicago można przeczytać napis: „Jedź ostrożnie! W przeciwnym razie jedna z naszych najbliższych dostaw

może być przeznaczona dla ciebie”. Ciężarówka należy do dużej kwiaciarni, specjalizującej się w dostawach wieńców po grzebowych.

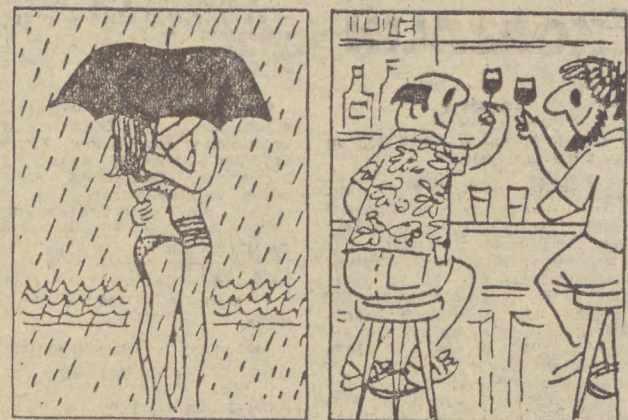
Wicherek zapowiada:



Sytuację baryczną...



Możliwość burzy... i przelotne opady



Temperaturę bez większych zmian... Poziom wód w granicach normy.

Rys. Zbigniew Olesiński

W. Władin

OD JUTRZEJSZEGO dnia postanowił Konstanty zacząć nowe życie. Od rana. Również od dziesiątej zero zero. Według słów mamy urodził się o tej godzinie. Jutro akurat ma urodziny — może nie okrągła, ale zawsze rocznica. Konstanty i przedtem kilkakrotnie postanawiał zacząć nowe życie, ale zawsze jakoś mu brakowało silnej woli.

Jeszcze w szkole otwierając nowy zeszyt myślał o tym, że w tym zeszycie to już na pewno nie będzie żadnej bazgraniny. Pamięta, mama zawsze powtarzała: „Konstanty, postaraj się, proszę, nie bazgraj w zeszycie”.

Na studiach na początku każdego roku i na początku każdego semestru Konstanty dawał sobie twarde słowo honoru: teraz już zlikwiduje wszystkie zaległości, teraz będzie już

chodzić na wszystkie wykłady i nie będzie grywać z Dymitrem i Lizą w preferansa po kopiejkę. Mama mówiła: „Konstanty, proszę, zlikwiduj zaległości i nie grywaj na wykładach w preferansa”.

Wiele razy dawał sobie słowo: wziąć się za pracę magisterską — wszyscy róż-

Nowe życie

wieśnicy dawno już zostali magistrami, a Dymitr nawet dyrektorem restauracji kategorii „S”. I za każdym razem łamał słowo. Mama go bardzo za to zaawstydzała: „Widzisz, Dymitr już jest dyrektorem restauracji a ty nawet za dySSERTację wziąć się nie możesz”.

Z Lizą też się nie za do brze uклада, w domu piękniedziy brak, mieszkanie za puszczone, brudne, wczoraj

Liza wzięła o sześć lew więcej. A Olga jest taka miła, niczego od niego nie chce troskliwa, dba o niego.

Nie, dosyć już tego, jutro o dziesiątej zasiądzie do pracy magisterskiej, odejdzie od Lizy, zwiąże swój los z Olgą. Z Olgą o 10 rano, ponieważ — jak mama mówi — o tej porze się urodził.

Jutro akurat — urodziny. Może nie okrągła, ale zawsze rocznica.

Jak by nie było — 66 lat...

I akurat parę dni temu mama powiedziała: „Konstanty, masz już 66 lat, odejść od Lizy, ożeń się z Oleczką, siadaj do pisania pracy, przestań grać w preferansa. Pora wreszcie, żeby zacząć nowe życie”.

Tłum. S. Z.

PS. Składamy Konstantemu serdeczne gratulacje z okazji urodzin i życzymy mu wiele szczęścia na nowej drodze życia.